

POLSKA ZACHODNIA.

Dziś 8 stron.

Dziś 8 stron.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Warszawska 58.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Telefon 13-30.

Konto P. K. O. 303551.

Abonament miesięczny: przez pocztę 1 zł 84 gr., w Administracji 1 zł 80 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę

Z życia stolicy.

Audjencja na Zamku i w Prez. Rady Ministrów. — Uroczyste przedstawienie „Ks. Niezłomnego” zaszczylił swą obecnością P. Prezydent Mościcki. (Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (24. VI.) Pan wicepremier Bartel przyjął w dniu wczorajszym na audjencji min. Niezabytowskiego oraz wojewodę nowogrodzkiego. Między godz. 2,30 i 3,30 p. wicepremier przyjęty był przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu przedstawił wyniki wczorajszej konferencji w sprawach pożyczkowych. Wiceprez. P. Prezydent Rzeczypospolitej oraz członkowie Rządu obecni byli w Teatrze Polskim na przedstawieniu „Księcie Niezłomnego”.

ODWOŁANIE RUMUŃSKIEGO POSŁA Z WARSZAWY.

(Telef. od naszego korespondenta.)
Warszawa. (24. VI.) W kołach dyplomacji zagranicznej żywo komentowane wywołała wiadomość o postanowionem już w Bukareszcie odwołaniu posła rumuńskiego, z jego stanowiska w Warszawie p. Jakowaky. Na miejsce ustępującego posła Jakowakycgo ma przybyć do Warszawy p. Karol Aville, poseł Jakowaky ma zaś objąć jedno z wyższych stanowisk w ministerstwie spraw zagranicznych w Bukareszcie.

ZJAZD KURATORÓW OKR. SZKOLNYCH ODBYWA SIĘ W WARSZAWIE

(Telef. od naszego korespondenta.)
Warszawa. (24. VI.) W dniu 22. czerwca br. o godz. 10 rano w lokalu biblioteki centralnej Mln. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozpoczęły się obrady zjazdu kuratorów okręgów szkolnych pod przewodnictwem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dra Dobruckiego, który zagaił pierwsze posiedzenie dłuższem przemówieniem.

POLSKI MONOPOL TYTONIOWY wprowadza oczekiwane zmiany.

(Telef. od naszego korespondenta.)
Warszawa. (24. VI.) Monopol tytoniowy wprowadzi w najbliższych dniach sprzedaż wszystkich gatunków papierosów w paczkach po pięć i po dziesięć sztuk.

GŁO WYWOZOWE OD ZBOŻA POZOSTAJE BEZ ZMIANY.

(Telef. od naszego korespondenta.)
Warszawa. (24. VI.) Jedno z pism wczorajszych przyniosło wiadomość jakoby cła wywozowe od zboża miały być przedłużone do końca r. b. Wiadomość ta jak się dowiadujemy jest nieprawdziwa. Uchwala Rady Ministrów zaprowadzająca opłaty wywozowe od zboża obowiązuje do dnia 31 sierpnia r. b. Sprawa ta może być aktualną wtedy, gdy będą znane wyniki zbiorów tegorocznych.

Przed uroczystym posiedzeniem Sejmu

DLA UCZCZENIA PROCHÓW WIELKIEGO WIESZCZA.

Warszawa. (24. VI.) Dziś odbędzie się o godz. 10 posiedzenie Sejmu dla uczczenia zwłok Juliusza Słowackiego. Sala Sejmu przybrała niezwykle uroczysty wygląd. Łoże p. Prezydenta i p. Premiera zostały udekorowane kwiatami. Jednym z punktów porządku dziennego jest przemówienie mar-

szalka Rataja, którego posłowie wysłuchają stojąc. Jak się dowiadujemy, członkowie Rządu na tem posiedzeniu nie będą obecni. Absencja Rządu, jeżeli chodzi o jego udział w pracach Sejmu, potrwa ma tak długo, dopóki Sejm nie opracuje dokładnie programu swych prac.

Z Senatu.

Warszawa. (24. VI.) Dnia 23. bm. odbyło się posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej. Na posiedzeniu tem poraz pierwszy obecny był przedstawiciel Ministerstwa Skarbu.

Komisja rozpatrywała projekt ustawy skarbowej o zmianach w budżecie na rok 1925. Następnie sen. Adelman (Ch. D.) złożył sprawozdanie z przebiegu audjencji, jaką miał u wicepremiera Bartla w sprawie mających się wykonać w obecnym okresie budżetowym, budowli. Następnie sen. Buzek (PSL.) referował zmiany w budżecie na rok 1925, zaznaczając, że zmiany w budż-

cie tego okresu wywołane zostały częściowo załamaniem się złotego, częściowo niecierpiłością wydatków, prelimitowanych w budżecie na rok 1925, wreszcie klęską ówczesnych nieurodzajów i wzrostu bezrobocia. W dyskusji zabierali głos sen. Adelman, Woźnicki, Popowski, Krzyżanowski, Rosenstreich, wreszcie sen. Bartoszewicz, który proponował, aby Rząd złożył projekt prawa rzeczowego, jaki ma być obecnie opracowywany. Dopiero wówczas na zapoznaniu się komisji z tym projektem, będzie ona mogła powziąć rezolucję.

Warszawa. (24. VI.) Senacka komisja dla spraw zagranicznych rozpatrywała szereg konwencji międzynarodowych.

Uzyskanie pożyczki -- kwestją dni.

TAK OŚWIADCZYŁ DZIENNIKARZOM P. WICEPREZES BANKU POLSKIEGO MLYNARSKI.

Warszawa. (24. VI.) Pan wiceprezes Banku Polskiego Młynarski zapytany przez dziennikarzy niezadowolony się przybyciem z Paryża, co do ro-

kowań pożyczkowych, oświadczył, że sprawa jest na jak najlepszej drodze. Pomyślne zakończenie rokowań jest kwestją kilku najbliższych dni.

Zbliżenie polsko-litewskie.

ARTYŚCI I LITERACI LITEWSCY ZAPOCZĄTKUJĄ TA AKCJE.

Tak twierdził prof. Uniwersytetu katolickiego w Wilnie p. Herbaczewski.
Warszawa. (24. VI.) Profesor Uniwersytetu litewskiego Herbaczewski przyjechał do Warszawy, skąd ma się udać do Krakowa, by wziąć udział w uroczystościach ku czci Słowackiego. W Krakowie prof. Herbaczewski złoży w imieniu Litwy wieszcza jako przedstawiciel grupy litewskiej. Oświadczył on, że w Kownie dał się odczuć coraz więcej dążność do zbliżenia kulturalnego Litwy z Polską. Twier-

dzi on, że skoro sfery rządowe wstrzymują się od zbliżenia polsko-litewskiego, to jednak muzycy, artyści, literaci i pisarze zapoczątkują to zbliżenie, zdając sobie z tego doskonale sprawy, że Litwa, znajdując się z jednej strony między Niemcami, z drugiej zaś Rosją sowiecką nie może się wahać w kwestji wyboru sojusznika, jakim z natury rzeczy jest Polska.

Nowe domy robotnicze

STANA NIEBAWEM W WIELKICH HAJDUKACH.

BEZROBOTNI ZNAJDA PRACĘ PRZY ROBOTACH BUDOWLANYCH. — MİLJON ZŁOTYCH KREDYTU BUDOWL. DLA GMIN I MIAST ŚLĄSKICH.

Katowice, 24 czerwca.
Na mocy uchwały Rady Wojewódzkiej rozpoczęło się w roku bieżącym budowa 110 domków robotniczych, prawdopodobnie w Wielkich Hajdukach, na gruntach zakupionych po niżej cenie od Towarzystwa Ok-

SENATORZY GDANSKI W LENIN-GRADZIE.

Le ningrad. (24. VI.) Dnia 20 b. m. przybyła tu gdańska wycieczka z senatorem Jewelowskim na czele. Wycieczka zwiedza fabryki i prowadzi portraktacje handlowe. 21 bm. odbyło się tu u konsula Starke przyjęcie na cześć uczestników wycieczki z udziałem korpusu konsularnego. 23-go wycieczka odejła do Moskwy.

KOMUNISTI WARSZAWSKY WNAWIA „PRACĘ”.

Warszawa. (23. VI.) Jak donosi „ABC” dziś w nocy policja polityczna dokonała w Warszawie rewizji w rozmaitych punktach miasta przy czym aresztowano 9 komunistów, przeważnie żydów w wieku od lat 18 do 20 uprawiających agitację wśród młodzieży. W mieszkaniach aresztowanych komunistów znaleziono blubie komunistyczną najrozmaitszej treści.

CHAMBERLIN I LEVINE NIE MOGA SIĘ ZDECYDOWAĆ, KIEDY ZAGOSZCZA DO POLSKI.

Wiedeń. (24. VI.) W rozmowie z dziennikarzami oświadczył lotnik Chamberlin, że po Pradze zamierza lotnicy amerykańscy odwiedzić Pilzno, Marjehad, Rygę i Warszawę. Ostateczna decyzja jednak dotychczas nie zapadła.

KOMUNISTYCZNA „CZERWONA DZIDA”

zagraża bezpieczeństwu Chin.

London. (24. VI.) Korespondent „Timesa” donosi z Pekinu o komunistycznym ruchu chłopskim w prowincji Honan w południowych Chinach. Ruch ten przybrał charakter niebezpieczny. Organizacja komunistyczna chłopów nazwała się „Czerwona dzida”. Chłopi są zorganizowani w sposób nowoczesny. Liczbę ich obliczono na ćwierć mil. Wystąpienie tej organizacji spowodowało częściowy odwrót Czenk-Tso-Lina z Honan, Ruch chłopski jest wrogu usposobiony wobec cudzoziemców. Możliwym jest rozszerzenie się tego ruchu w sposób podobny do bokserów w 1900 roku.

ZAGADKOWE ZAGINIECIE ARTYSTY „TEATRU NARODOWEGO”.

Warszawa. (23. VI.) Tajemnicze zniknięcie artysty Teatru narodowego wywołało niezwykle silne wrażenie. Dotychczasowe poszukiwanie policji warszawskiej i lwowskiej pozostały bez dodatnich rezultatów. Jaracz bawił od dwóch tygodni we Lwowie, występując w „Uśmiechu Losu”. W niedziele bezpośrednio przed występem już ucharakteryzowany opuścił teatr, wręczając woźnemu list i pierścionek dla swego dziecka. Tragodia Jaracza znana jest w sferach artystycznych Warszawy. Przed reklem opuściła go, po długim pożyciu, znana artystka warszawska p. M. P. i wkrótce wyszła za mąż za hr. Maurycego P. Od tego czasu ponad Jaracz w nalgój płaściwa. Często znajdowano go nieprzytomnego w podrzędnych szynkach przedmieść Warszawy. Charakterystycznym jest, że i jego brat, występujący pod pseudonimem Potemba, zginął tragiczną śmiercią.

O przeobrażenie naszych ciał parlamentarnych.

Zamknięcie sesji Seimu Śląskiego przyjęło polskie społeczeństwo Górnego Śląska w obrzyniętej swej większości z prawdziwą ulgą i radością. Akt Głowy Państwa i całego Rządu polskiego, niewątpliwie wielkiej doniosłości politycznej, spotkał się z gorącym uznaniem najszerzych warstw ludności śląskiej. Opinia publiczna na Śląsku opowiedziała się zdecydowanie i niedwuznacznie przeciw ciału parlamentarnemu, wyłonionemu ongiś jeszcze w 1922 roku, z przyczyn, które poniżej w krótkim zarysie naszkicujemy.

W ostatnim okresie istnienia Seimu Śląskiego zaszły na terenie naszego Województwa poważne przeobrażenia wewnętrzne, zarówno w dziedzinie myśli politycznej, jak i wewnętrznej struktury sił społecznych. Proces ten dokonał się nie tylko na obszarze naszej dzielnicy, ale ogarnął swym zasięgiem całą Rzeczypospolitą Polską.

W dziedzinie myśli politycznej nastąpiło wyraźne przewartościowanie dotychczasowych pojęć. Nadający ton całemu przedmiotowemu życiu publicznemu w Polsce, sposób myślenia kategoriami partyjno-politycznymi, uległ gwałtownemu załamaniu. Fatalne następstwa włączenia państwowo-twórczej myśli w ciasne ramy partyjno-politycznych programów, zacieśniania państwowej racji stanu do graniczonego widnokręgu programów pojedynczych i nazbyt rozproszkanych partyj politycznych, musiały wywołać reakcję. Społeczeństwo czepiać uświadomienie z bogatego źródła wieloletnich doświadczeń, często drogo opłacanych, stopniowo dochodziło do przekonania, że moc wewnętrzna i potęga zewnętrzna państwa, nie leży na linii realizowania tego lub innego programu partyjno-politycznego, ale na urzeczywistnieniu pewnych kardynalnych założeń, stanowiących fundament wiary państwowej, którym w imię dobra państwa, muszą podporządkować się wszyscy obywatele bez względu na swą taką lub inną przynależność partyjną. Temi podstawowymi założeniami, to zasada sprawiedliwości społecznej i państwowa polska racja stanu.

Partyjnictwo, ze swem naturalnym odzwierciedleniem na gruncie parlamentarnym sejmowładztwem i połączeniem z nim przemocem wpływu izby ustawodawczej na bieg życia państwowego, zbyt daleko sięgające wkraczanie tejsz władzy w kompetencje władzy wykonawczej, niedopuszczalne w zdrowym nastroju parlamentarnym, co w konsekwencji prowadziło do zaniku autorytetu władzy, powodowały, że państwo wa nawa polska stała i coraz głębiej zanurzała się w otchłań. Prywatna i korupcja w okresie przedmiotowym, święciły w Polsce prawdziwie hachiczne orgie. Smutna to zaiste karta w dziejach naszej młodej państwowości.

Przewrót majowy, wysuwający na czoło aspiracji politycznych społeczeństwa, w miejsce małostkowych ambicji jednostek i krótkowzrostnych programów kategorii politycznych, zdrową myśl państwowo-twórczą, oparta o interes ogółu i państwową rację stanu, stał się podłożem, na którym wzrósł mogła nowa ideologia polityczna polska. I tak się też stało.

Kierunek polityczny pomajowy, czyli tzw. obóz sanacyjny, to nie jakiś skorobniała w swym programie partyjnym kategoria polityczna, ale wielka rzesza ludzi, złożona wielką i niezniszczalną idea służenia wszelkim środkami i siłami dobru państwa. Interes narodu i państwa, państwowa racja stanu, oto przewodnią nie czynią ludzi tego obozu. Tym kardynalnym założeniem imi być podporządkowane, każde konkretne zagadnienie, jakie wysuwa życie żyjące w przeróżnych swych przejawach. Na tej platformie powstawać muszą szczegółowe programy polityczne, społeczne i gospodarcze. Dzięki temu stanowisku obozu pomajowego czasem jakby się zdawało na pozór bez-

Ludność Pomorza wita szczątki Wieszcza.

Wzdłuż całego brzegu Wisły uroczyste manifestacje ku czci Juliusza Słowackiego. Statek „Mickiewicz” zdąży z trumną Wieszcza ku stolicy Państwa.

Grudziądz. (24. 6.) Przyjazd statku, wiozącego proch Juliusza Słowackiego zamienił się w piękna i podniosła manifestacje ludności Pomorza na cześć Wieszcza. Podkreślić należy z uznaniem, że pomimo ulewnej deszczu, który padał przez całe przedpołudnie po obu brzegach Wisły w miejscowościach, gdzie statek nie zatrzymał się, gromadziły się liczne rzesze ludności okolicznej, organizacje ze sztandarami, orkiestrami oraz działawia szkolna. Punktualnie o godz. 10-ej min. 15 statek „Mickiewicz” wyruszył z Tczewa, żegnany przez tłumnie zebrana publiczność. Na pokładzie u stóp katafalku przy pływających zniczach, pełni straż warta honorowa, złożona z marynarzy, ponadto prochem Wieszcza towarzyszą delegaci komitetu stołecznego pułk. Artur Oppman oraz Jan Lechoń, którzy towarzyszą zwłokom od Parvza, oraz komandor Antonowicz, jako komisarz rządowy.

W GNEWIE

wzdłuż brzegu Wisły ustawiono bataliony piechoty z orkiestra. Przybył również tłum ludności z wieściami, przedstawiciele władz miejskich itd. W chwili przejazdu statku, który zwoinił nieco biegu, wojsko sprzenotało broń, orkiestra odegrała hymn narodowy, poezem nastąpiły trzy honorowe wystrzały armatnie oraz trzykrotna salwa od działów piechoty. Na moście kolejowym

POD OPALENIEM

udkorowanym emblematami narodowymi i zielenia, zgromadziła się ludność z całej okolicy, która nie bacząc na ulewny deszcz, przybyła pozdrowić prochy Wieszcza. W chwili przejazdu pod mostem na pokład statku padają bukiety kwiatów oraz wieńce od stowarzyszeń z okolicznych wiosek.

W NOWEM

przybija do statku łódź z delegacją towarzyszą powstańców i wojaków, która w imieniu ludności składa wieńce na trumnę. U brzegu ustawila się ludność w szpalerach. W chwili przejazdu statku, wśród bicia dzwonów kościelnych wszyscy odkrywają głowy, orkiestra zaś gra hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”. W międzyczasie major Kornilowicz wygłosił do zebranej w

judzie załogi statku przemówienie o Słowackim.

W GRUDZIĄDU

zgodziliśmy się wzdłuż brzegu Wisły nieprzebrane tłumy publiczności. Przed wybudowaną specjalnie i ozdobnie przybraną przystanią stanęły w szyku rozwiniętym oddziały wojskowe ze sztandarami i orkiestrami. Dalej ustawiły się stowarzyszenia, społeczne, organizacje i publiczność. Wśród głębokiej ciszy statek dobił do przystani.

W tej chwili oddziały piechoty oddały trzykrotną salwę honorową, poezem orkiestra odegrała hymn narodowy. Na pokład statku weszli przedsta-

wiciele duchowieństwa celem odprawienia modłów, poezem prezydent miasta Wiołek wraz z dowódcą 16 dyw. piechoty pułkownikiem Rachmistrukiem złożyli wieńce od społeczeństwa i garnizonu grudziądzkiego. Orkiestra odegrała hymn „Boże coś Polskę”. Na statek dopuszczono kolejno delegatów z wieściami oraz publiczność. Podkreślić należy, że do Grudziądza przybył również Polacy z Prus Wschodnich, a mianowicie z Kwidzyna, Olsztyna, Szumu, którzy złożyli wieńce na trumnę. Statek „Mickiewicz” pozostaje w Grudziądzu do godz. 3 w nocy, poezem odjedzie w dalszą podróż do Torunia.

P. Prezydent Mościcki przemówi nad trumną Wieszcza

W IMIENIU NARODU.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (24. 6.) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na specjalnej audencji dnia 20 bm. prezydium komitetu wykonawczego w osobach prez. Zenona Przemyskiego, prez. m. Warszawy p. Wład. Jabłońskiego i prez. Stanisława Libickiego, którzy prosili p. Prezydenta, aby w dniu przybycia prochów Słowackiego do Warszawy, gdy kondukt zatrzyma się na Placu

Zamkowym, zechciał w imieniu narodu przemówić nad trumną Wieszcza. P. Prezydent Rzpłitej przychylił się do tej prośby. Delegacja komitetu prosiła również p. Prezydenta o przyjęcie protektoratu nad akademią ku czci Słowackiego, która odbędzie się dn. 27 cm. o godz. 12 w hallu politechniki i o przybycie na tę uroczystość.

Zniżki kolejone dla uczesników uroczystości karkowskich.

Katowicka Dyr. Kolej Państw. donosi: Uczesnicy uroczystości sprowadzenia zwłok J. Słowackiego, która odbędzie się w dniu 28 czerwca br. w Krakowie, będą korzystać z ulg przejazdowych przy podróży powrotnej z Krakowa. Bilety ulgowe na przejazd powrotny będą wydawane razem z biletem na przejazd tam przez odnośne stacje wyjazdu i to bez okazania jakiegokolwiek legitymacji. Za bilet w kierunku do Krakowa opłaca się normalną cenę, danej klasy, za bilet zaś powrotny opłaca się połowę ceny biletu klasy bezpośrednio niższej, czyli razem zniżka ta wynosi 66 proc. np. kto pojeździ do Krakowa klasą trzecią a kupi zaraz bilet powrotny tej samej klasy, płaci za

bilet powrotny tylko połowę ceny biletu czwartej klasy.)

Bilety powyższe ważne są do jazdy do Krakowa w dniach 26-28 czerwca br., a do rozpoczęcia powrotu z Krakowa w dniu uroczystości (t. 28 czerwca br. oraz w dniach 29 i 30 czerwca br.

Dzieci do lat 10, oraz osoby korzystające z 50 proc. ulgi na podstawie legitymacji, chcące wziąć udział w uroczystości, odprawia się całymi biletami normalnymi do Krakowa. Bilety te oznaczają się na stronie odwrotnej datownikiem na znak, że bilety takie ważne są na przejazd tam i powrotem. Grupy podróżnych odprawia się na bilety zbiorowe tam i z powrotem z uwzględnieniem 33 mgi taryfowej.

nych dziedzicach życia publicznego, w gruncie rzeczy łączą się w harmonijny spłot wysiłków i przyczyniają się do stopniowego umacniania fundamentów wiary państwowej polskiej.

Procesowi przeobrażenia myśli politycznej w Polsce — dokonaniem pod wpływem przewrotu majowego — odpowiada przebudowa wewnętrznej organizacji sił w społeczeństwie. Dzięki nowemu prądowi myślowemu dokonane się w łonie społeczeństwa polskiego przegrupowanie sił politycznych. Na lioryzonicie życia politycznego pojawia się potężna grupa ludzi, wywołując samem swem zjawieniem się fluktuacje w dawnych ugrupowaniach politycznych. Istniejące od szeregu lat partie polityczne weszły tem samem w zakres przebudowy — jedne wzmacniają swe szeregi, innych zastępy szczupieją wprost w oczach.

Zyskują na znaczeniu i sile niewątpliwie ugrupowania społeczne w miejsce dotychczasowych partij politycznych.

Naszkicowanemu codopiero procesowi przeobrażenia pojęć i przegrupowania sił społecznych, nie odpowiadają wewnętrzna struktura ciał parlamentarnych. Ciąta te, powstałe na gruncie układu sił społecznych, istniejącego przed pięciu laty, odzwierciedlające, mimo dokonanych w łonie społeczeństwa przeobrażeń, dawny stan rzeczy, stają

się zarzewiem tarć i fermentów. Nie będąc już więcej wyrazem współczesnych prądów, stają się źródłem rozstroju w życiu publicznym i państwowym polskim.

Zjawisko to zaobserwować możemy zarówno na gruncie warszawskiego Seimu Rzeczypospolitej jak i naszego Seimu dzielnicowego Śląskiego. Tam rozbiti na liczne partie, zrarty wewnętrznie i zdyskredytowany w opinii twór parlamentarny, przeciwstawia się o mało poważny sposób poczynaniom rządu, starając się przy pomocy intryg i przeróżnych machinacyj politycznych odzyskać utracony wpływ na bieg życia publicznego, przez co utrudnia i tamuje twórczą pracę rządu; tu znowu dziecie nieszczęśliwej i złej autonomii dzielnicowej, zawiądującej swe życie mało przemysłanemu i politycznie szkodliwemu śląskiemu statutowi organizacnemu, zaślepione walką partyjną, pod wpływem i za namową nieodpowiedzialnych i zbrodniczych jednostek, tak z obozu polskiego, jak i niemieckiego podnosi rękę na autorytet władzy państwowej.

W obu wypadkach między władzą państwową, mającą na celu utrzymać spójność wewnętrzną organizmu państwowego i gruntować siłę tegoż rządu zewnątrz, a ciałami parlamentarnymi, toczy się załadna walka o wpływ i władzę. Ograniczone do właściwej por-

my dzięki wypadkom majowym, organa reprezentacyjne, których głównym zadaniem w ustroju parlamentarnym, jest wypełniać jedynie funkcje uchwalające i kontrolne, w obu wypadkach dażą do odegrania się, do uchwylenia z powrotem w swe ręce władzy wykonawczej, kierowniczej i rządzącej, która im ze względu na należytniejsze interesy państwa, została odejta. W tem zmaganiu się ciał parlamentarnych z organami władzy państwowej interes partyj góruje nad interesem państwa. Państwowa racja stanu blednie w krwawej łunie waśni, prywaty i cynizmu jednostek.

Taki stan rzeczy, nad wyraz smutny i gorszący, osabia stanowisko państwa zarówno w stosunku do licznych problemów wewnętrzno-państwowych, jak i na gruncie międzynarodowym. Uzdrawienia i to jaknajszyszego tego chorobliwego stanu naszego życia państwowego domaga się państwowa polska racja stanu.

Uzdrawienie to może iść, albo po linii zupełnego odsunięcia schorzalych ciał parlamentarnych od udziału w życiu państwowem, a więc po linii antydemokratycznego układu stosunków w państwie, albo, co niewątpliwie jest rzeczą bardziej wskarana rozwijać się może na platformie racjonalnej wewnętrznej przebudowy ciał ustawodawczych.

Zwierzciadło prawy mniejszości niemieckiej.

„Feste.”

Gdy dzisiejsza mniejszość niemiecka, oparta o aparat zaborczego rządu pruskiego, była na Śląsku żywołem rządzącym, spełniała gorliwie rolę czynnika germanizacyjnego. Nie było święta, nie było niedzieli wojnej, od takiego lub innego prusko-patriotycznego huczku. „Kaisersgeburtstag”, „Kaiseringeburtstag”, „Kronprinzgeburtstag”, wszystkie rocznice zaborczych zwycięstw, nie licząc drobniejszych rocznic rozmaitego rodzaju „Vereinów”, były stała okazją do napełnienia obywateli „in Reihe und Glied” i wyśpiewywania „wierszopodajnych uczuć”. A nie było to bynajmniej uroczystości samorzutne. odbywały się one przeważnie na rozkaz z góry, a do uczestniczenia w nich napełdzano strachem i groźbą zemsty pruskiej wszystkich Górnoślązaków. Biada było obywatelowi, zwłaszcza w państwowej lub komunalnej służbie zajęto, gdyby się był uchylił od uczestniczenia w „feście” lub, gdyby sobie pozwolił na jego krytykę. Dla ówczesnej „Katowicerkki” i „Oberschl. Kuriera” wszystkie pruskie uroczystości były sposobnością do wzbijania w mózgi Górnoślązaków obowiązków „włerności” do „sławnej i wielkiej pruskiej ojczyzny”.

Wynik wojny światowej, plebiscyt i powstanie przyniosły wyzwolenie ludowi górnośląskiemu. Już nie potrzebujemy świecić uroczystości narzuconych, świecimy i czynimy z własnej woli i z własnej ochoty nasze własne rocznice, przy czym nie naśladujemy bynajmniej systemu pruskiego i do święcenia naszych rocznic i uroczystości Niemców tutejszych nie zmuszamy. Mamy jednak prawo wymagać, aby mniejszość niemiecka odnosiła się do naszych świąt i rocznic narodowych z uszanowaniem.

Nie żądamy od Niemców, by się razem z nami cieszyli, ale zastrzeżmy się musimy kategorycznie przed szarpaniem powągi zbiorowej manifestacji naszych patriotycznych uczuć.

Tymczasem Niemcy, a zwłaszcza ich prasa daleko jest od uznania tego prymitywnego obowiązku. Każde nasze święto narodowe, nie wyłączając uroczystości 3-go Maja, staje się dla „lojal-

Zlikwidowanie dwu band oszustów.

W ostatnich tygodniach dokonano w Katowicach całego szeregu oszustw w ten sposób, że na podstawie doskonale podrobionych zamówień, wydrużono od poważniejszych firm w Katowicach różnego rodzaju towary. — Ofiarą oszusta stało się szereg firm, a ogólna szkoda wynosiła kilkanaście set złotych.

Po długim i mozolnym poszukiwaniu, udało się Eksp. Śledczej Katowicze wysledzić i ująć oszusta w osobie Antoniego Muchy i osadzić go pod kluczem. — Mucha posługiwał się trzema osobnikami, którzy na podstawie przez niego podrobionych zamówień, podejmowali towary i puszczali dalej w obieg. Przy rewizji u Muchy znaleziono szereg podrobionych zamówień na podstawie których byłby dokonali dalszych oszustw. Między fałszywymi zamówieniami znajdowało się podrobione zamówienie z firmy H. Opler, adresowane do firmy Herba w Król. Hucie.

W ostatnich dniach dokonano również oszustw na szkodę Związku Pracowników Państwowych „Szatniówka” w

Katowicach. Mianowicie jacyś osobnicy fabrykowali fałszywe deklaracje jak i fałszywe legitymacje zaopatrywali je fałszywymi pieczęciami, a ponadto fałszowali asygnaty zakupu i na podstawie tych fałszyfkatów podejmowali u poszczególnych kupców w Katowicach, mających umowę z „Szatniówką” — rozmaite towary lokciowe. Straty kupców dochodziły wysokości 1500 złotych. Energicznie dochodzenia prowadzone przez Ekspozyturę Śledczą, doprowadziły niebawem do wyniku. Mianowicie ustalono, że jako sprawcy przedmiotowych oszustw wchodzi w rachubę: Warczak Alojzy, Rychter Ryszard i Sęk Stanisław z Katowic. W toku dochodzeń zdolano odnaleźć i odebrać sprawcom cały towar, uzyskany drogą oszustwa. Przy Warczaku Alojzym znaleziono również pieczętatkę notarialną, Warczak zabierał się także do podrabiania dokumentów, w które miał zaopatrywać w autentyczną pieczęć notarialną. Sprawców osadzono pod kluczem.

nej” prasy mniejszości niemieckiej okazało się, że zdawiali krytyk i niecnnych wypracowań, godzących w nasze poczucie patriotyczne.

Na udowodnienie powyższego zarzutów przytoczymy wiele charakterystyczne wyjątki z „Katowicerkki” i „Oberschl. Kuriera” i to z tego samego dnia (19 bm.) „Katowicerkka” w artykule „Feste” natrząsa się ze święta 5-tej rocznicy istnienia władzy polskiej na Śląsku. Uwagi hakatystycznego pisma pełne żółci, zjadliwości, niegodzkiej ironii i cynizmu brzmią w wyjątkach następująco:

„Oto rozpisało święto narodowe. Ma się odbyć w Sądpark. (Dla Niemców tutejszych Park Kościuszki ciągle jeszcze jest Sądparkiem). Karuzele, strzelnica, muzyka wojskowa, wszelkiego rodzaju parady. Obok tego patriotyczna sztuka teatralna, że chociażby się najchłodniej płakać. . . Ze też my (?) nie mamy innych teatrnok, jak tylko nieco huczku, muzyki i uroczystościowych mów . . . A mnie się zdaje — (rzecze p. Okoński) — że tego rodzaju dni świeńczy należało raczej przez ciche zebrania i skupiona myśl nad przeszłością, a może także nad przyszłością . . .”

Za pruskich czasów nie przychodzi-

ły „Katowicercce” na myśl zalecenia I wezwania do „clichych i głębokich rozpamiętywań przeszłości i przyszłości”. Na tę tęsknotę cierpi natom. stale „Katowicerkka” od czasu istnienia władzy polskiej na Śląsku. Za pruskich czasów „Katowicerkka” pisała wczelne tra-ra, hip hip hurra na cześć rządów pruskich. Przeszłość i przyszłość Prus przedstawiała się jej w tęczy barwach. No, ale w Polsce, to co innego.

Gadzinowy pismak germanizatorski nie tylko nie umie się zdobyć choćby na przemilczenie tego, co zieloną złość w rozpanoszonej pychą pruska jego duszy wywołuje, lecz złośliwie prowokuje obłudną lamentacją na zamaskowany temat: „lepiej było zrobić, byłoby się nie cieszyli, raczej rozpamiętując w ciuchoch, co będzie, bo, es kommt der Tag, w którym my znówu będziemy panami, my będziemy urządzali Rummel. Musik i Welhereden, a was, słowiańscy niewolnicy, niegodny Mischwoiku ślaski, zapędzimy do niewolniczej asysty!”

O, gadzinu pruska, niegodziwy duszo pycy pruskiej, jakżeż znane oblicze przychajonej żądzy zemsty przebiega się z tych obłudnych lamentacji.

„Bielitzer Brief.”

Powyżej daliśmy próbkę z terem „twierdzy niemczyzny w Katowicach”. Równocześnie odezwał się pisałiek hakatystyczny na łamach „Oberschl. Kuriera”, pisząc „Bielitzer Brief”. „Ach, Bielitz, Deutschthums Hochburg, Böhwerk der deutschen Kultur!” — brzmia w frazeologii niemieckiej, bo w rzeczywistości jest to najbardziej obrzydliwe gniazdo regenactwa i hakatyzmu, uciełone na gnojowisku zgermanizowanego elementu polskiego. Hochburg Janzarów, ćwiczonych od młodości i tresowanych w niemieckiej niewoli. Autor „Bielitzer Briefu” zapewne sam jeden z szeregowych tych pruskich Janzarów, wymyśla również na polskie święta i uroczystości, odbywane w Bielsku. W bezczelnym tupeciu określa hakatysta bielski odbywane tam uroczystości polskie jako „zarazy”, imputuje, że to jest „pozwalcenie obywateli państwa” uczestników uroczystości nazywa „lalkami i arlekinami”.

A źródłem tych zapientonych wymysłów okoliczność, że Polacy nareszcie przypominali sobie Bielsko i zaczynały myśleć o oswobodzeniu go z narzuconego pokostu hakatystycznej niemczyzny. Nie posiada się ze złości „Bielitzer Dionys”, że Polacy śmia „in der deutschen Stadt Bielitz” urządzić swoje pochody i uroczystości, pieni się i rzuca, i po prusku wymyśla. Panie „Dionys”, nie panu to nie pomoże. Obiawem swej bezczelności jeszcze bardziej udowodniał, jakim jest dzisiejszy „Bielitz”. A jeśli podoba się ci wywożenie „Seuche”, to ten apetyt akurat właśnie stosuje się do wczorajsz. i dzisiejsz. atmosfery germanizatorskiego gniazda w Bielsku. Gdybyśmy wcześniej zwrócili uwagę na to środowisko hakatystycznej „zarazy” to dziś panie „Dionys” mógłby tylko ciche westchnienia wydawać z żalu nad zgubą „niemieckiej Jerolimny” w Bielsku. Niemiedbalim tego i dlatego może taki „Dionys” i cała gromada rozpanoszonej hakaty pozwalać sobie na nieprzyzwolita krytykę naszych uroczystości narodowych. Złoto lekka katowickiej i bielskiej jeszcze pełne trucizny, jadowite zęby nie wybite. Polacy pamiętajmy o tem. Różna, dalej do roboty, do utrwalenia polskiej siły, polskiej kultury i wpływu. A zwłaszcza ów „Bielitz” z jego pychą i tupetem trzeba corychlej zlikwidować, by nie było zgrzeszenia i szczerzo gniazdo pruskich prowokacji.

Dzień św. Jana w zwyczajach ludowych.

Dzień św. Jana Chrzciciela jest świętem granicznym szczególnego rodzaju, wielorakiego znaczenia. Obchodzili się w nim — choć ludzie dziś już prawie nie zawsze zdają sobie z tego prawę — moment, kiedy słońce w przeznaczonym drodze dojdzie do najwyższego punktu swego wznoszenia się i następnie rozpoczyna wędrówkę odwrotną ku coraz niższemu sferom. W dniu tym rok ze swego okresu jakby zakwitającego dobiegł wiosny wstępuje w okres pełnego rozkwitu i dojrzałości lata. Dzień ten od najdawniejszych czasów pogańskich cieszył się szczególnym wyróżnieniem, posiadał stałe obrzędy, tak zakorzonione, że ani Kościół, ani cywilizacja nie potrafiła ich aż po nasze czasy wytrzebić. Kościół katolicki, chcąc nastrojowo świeżemu, takł do dnia 24 czerwca od dawna był przewiązany, nadał sankcję wiary chrześcijańskiej, poświęcił go pamiętacie urodzin św. Jana Chrzciciela. Ze zaś działał tu do pewnego stopnia pod przymusem, o tem świadczą ta okoliczność, że podczas gdy pamiętacie innych świętych naznaczą na rocznice ich śmierci, tutaj przyjął datę urodzin. Zauważył to już św. Augustyn i stara się to wytłumaczyć następującą symboliką: „Dziś (24-go czerwca), kiedy długość dnia zaczyna ubywać, urodził się Jan, aby człowiek był poniżony; tamtego dnia (25 grudnia), kiedy długość dnia zaczyna przybierać, urodził się Chrystus, aby Bóg był podwyższony; wielki to sakrament!” Zga-

dają się z tem zresztą także słowa samego św. Jana (Jan 3, 30): „On (Chrystus) musi rość, ja natomiast maleć”. Datę 24 czerwca jako dzień urodzin św. Jana przyjęto na podstawie słów ewangelji św. Łukasza (1, 26), która podaje, że anioł Gabriel był wysłany do Panny Marii w szóstym miesiącu ciąży matki św. Jana, czyli że św. Jan urodził się sześć miesięcy przed Chrystusem. Skoro zaś za dzień urodzin Chrystusa przyjęto 25 grudnia, więc data urodzin św. Jana przypadała na 24 czerwca, tego też dnia święcono pamiętacie tych urodzin już w 4 stuleciu.

Zwyczajne ludowe i obrzędowe, które dziś jeszcze w dniu tym bywają odbywane, jak palenie ognia, skakanie przez płomień i święcenie wody, wspomina już w 5 stuleciu św. Augustyn. Powody palenia ognia w wieczór świętojański podawano najróżniejsze. Tak np. sądzono, że tak daleko, jak daleko sięga blask ogniska, będą pola użyźnione. lub że zeknieć się z ogniem daje zdrowie, stąd skakanie przez płomień i tańce dookoła ogniska lub nawet przepędzanie przez nie trzód owiec: popołu zaś z tych ognisk używano jako lekarstwa dla bydła. Wierzono też, że zapomocą ogni świętojańskich odpędza się złe duchy, rozprasza burze, odsuwa nieszczęścia. Noc świętojańska na wierzchniach ludowych tajemna moc proroczą, stąd rozmaite sposoby wróżenia przyszłości zachowywano u ludu dotychczas.

Widzimy tedy, że powody palenia ognia świętojańskich są bardzo liczne, w Polsce zaś palenia t. zw. sobótek objaśnialią piękna legenda: W pradawnych czasach pewna dziewczyna miłaniem Sobótki miała rycerza-kochanka. Gdy

powrócił z wojny, zapalono ogień radości z okazji mających się odbyć zaślubin i rozpoczęto dookoła niego tańce. Nagle zjawia się nowe wojsko nieprzyjacielskie, wszystko rusza do walki, w której obłudniczek Sobótki ginie. Na cześć tej Sobótki miał lud powtarzać owe palenie ognia i tańce. Źródła palenia sobótek dopatrują się też w pokrewieństwie podobnych obchodów ku czci bogi starożytnego Saturna, któremu poświęcono był siódmy dzień tygodnia jak nasza sobota. Również w święto Saturna palono ogień i przeprowadzano między niemi dzieci i trzody, a że Saturn był bogiem zniw, zatem obchodzenie sobótek może mieć również coś z starodawnych obrzędów zmiwiarskich.

Obok palenia ognisk świętojańskich rozpowszechniony jest u nas w Polsce obchód t. zw. „wianków” w dniu św. Jana. Początkowo chodziło tu o wróżenie przedwzrostkiem w sprawach sercowych. W tym celu dziewczęta wiały wieniec z różnych kwiatów i puszczają je na wodę. W niektórych wypadkach każda dziewczyna puszczają tylko jeden wianek, a który najprędzej płynie, tego właścicielka najwcześniejszej widać zamaż. Jeżeli której dziewczynie wianek się rozspłynie, to znak to, że straci niewiomość. W innych wypadkach każda dziewczyna puszczają dwa wianki, z których jeden wybobraża ją a drugi jej chłopca. Jeżeli wianki się spotkają i popłyną razem, to wróży to małżeństwo. W niektórych okolicach dziewczęta rzucały wianek na drzewo przez głowę, dopóki nie zawisnie na gałęzi. Ie razy musiała rzucić, tyle lat będzie musiała czekać na męża. Inne dziewczęta kładą wieniec pod poduszkę

w noc świętojańska, aby im się wysnił przyszły mąż. Ale nie tylko sprawy sercowe wchodzi tu w gre. W niektórych górskich okolicach Śląska daje się w dzień św. Jana nad drzewi tyle wianuszków z rozehodnika, ile osób ma rodzina. Do każdego wianuszka daje się specjalne ziele zwane „świętyjw”. W czym wianku owo ziele uschnie, ten do roku umrze, gdy gałązka zwiednie, należy spodziewać się choroby. Obecnie nadano „wiankom” charakter festywno pogonoznego z iluminacją i sztucznymi ogniami. Same wianki puszczają się jakby pozdrowienia od różnych miejscowości do dalej położonych, do większych rzek, a przedewszystkiem do morza. Idzie mianowicie o to, aby wianek puszczony np. w Krakowie na Wisłę, doszedł z tej prądem aż do Gdańska i dalej do morza.

Z innych zwyczajów ludowych w czasie świętojańskim warto wspomnieć następujące: dziewczęta nadłamują czubek bylicy i jeżeli do trzeciego dnia się podniesie, dziewczyna widać zamaż. (Zielidziej dziewczęta wyrwają bylicę i jeżeli pod nią znajdują węgielek, to znak, że widać zamaż, jeżeli zaś robaka, to straca niewiomość. Wierz też lud, że jeżeli w dzień św. Jana pada deszcz, to śliwki i orzechy będą robaczywe. Zawładają też supetek na liściach czosnku, bo inaczej uciekłyby w ziemię. W noc świętojańskiej ma też pono zakwitnąć kwiat paproci, ten cudowny kwiat mający przynosić szczęście i wskazywać drogę do ukrytych nieprzebranych skarbow. Musi być jednak sztuką niekłada go znaleźć, skoro dotychczas nikomu się to jeszcze nie udało.

J. Zobrzydowski.

W pięćlecie sądownictwa Polskiego na Śląsku.

W drugiej połowie b. m. upływa 5 lat od o-
czych historycznych chwil, kiedy Rzeczpospolita
Polska objęła w prawie i faktycznie władanie
górnosłaską część Województwa Śląskiego. Pięć
lat upływa też od czasu, odkąd na tem plasty-
cznym terytorium po wieloletkowej przerwie
polskie nastąpiły sady, jedna z głównych oznak
zwierzchniej władzy państwowej, a we wyro-
kach sądowych, najważniejszych aktach wy-
miaru sprawiedliwości powoływane jest Imię
Rzeczypospolitej.

W prawie główny trzon ustaw sądowych
stanowią czynie ustawy niemieckie, jak-
kie obowiązywały w czasie przecięcia części
Górnego Śląska przez Polskę, — to jednak jest
pierwszorzędny fakt, że stosują się do
sędziów i urzędników sądowi nie obcy, lecz
polscy.

Ten jubileusz 5-letni istnienia polskiego
sądownictwa na Śląsku postanowiło Prezydium
śląskiego Sądu Apelacyjnego za ochotą przy-
zwoleniem Ministerstwa Sprawiedliwości w
Warszawie uczcić w dniu 26 b. m. uroczystym
obchodem, w którym czynny wzięcie udział
ogół sędziów, prokuratorów i urzędników są-
dowych śląskich, oraz cała palestra górnosłaska.
Przyrzekli też przybyć na obchód Pan Mini-
ster Sprawiedliwości Meysztowicz, obaj P. P.
Wiceministrowie Sennicki i Car, tudzież wielu
wybitnych przedstawicieli Zarządu Sprawiedli-
wości i sądownictwa polskiego z innych dzielnic
Polski.

Jakkolwiek 5-letni okres czasu w istnie-
niu państwowych instytucji i urządzeń jest bar-
dzo krótkim, by zasłużyć na specjalne, głośne
uczczanie, — to jednak w tym wypadku zbyt
wiele składa się na to okoliczności, że pomyślny
upływ 5-letniego polskiego sądownictwa na
Śląsku milczeniem pominiąć nie można. Cho-
dzi tu przecież nie tylko o same uczucia patrio-
tyczne, o radość z czynu dla Ojczyzny, ale tak-
żo o zaresztowanie publiczne prac, jakie były
podjęte w celu zorganizowania sądownictwa ślą-
skiego, tudzież o przedstawienie choćby w naj-
ogólniejszych zarysach dotychczasowego toku
wzrostu sądownictwa na Śląsku.

U podwalin prac organizacyjnych, przygo-
wujących sądownictwo polskie na przyszłość
Polsce części Górnego Śląska byli przeważnie
czynnymi ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości
wędrowały pamięci, przedwiecznie zaszy
Dr. Feliks Bocheński, późniejszy pierwszy Pro-
cesu Sądu Apelacyjnego w Katowicach, Tadeusz
Stark, obecny Prezes tego sądu i Jarosław
Czarliński, obecny zastępca Prokuratora przy
Sądzie Apelacyjnym. Wydatną pomocą w tych
pracach przygotowawczych służył adwokat i
obecny Marszałek Sejmiku Śląskiego, Konstanty
Wokny, ówczesny naczelnik Wydziału prawno-
go w Polskim Komisariacie Plebiscytowym w
Bytomiu. Przygotowanie zmian w ustawodaw-
stwie procesowym odbywało się w przeważnie
części w Departamencie Sprawiedliwości Mini-
sterstwa b. dzielnicy pruskiej w Poznaniu. Pra-
ce te zostały wykonane pod kierownictwem Wi-
ceministra w Ministerstwie b. dzielnicy pruskiej
& p. Dr. Seydy i Dyrektora Departamentu Spra-
wiedliwości, obecnego przewodniczącego Dele-
gacji Polskiej do układów hadlowych z Rzeszą
niemiecką, Dra Witolda Prądzyńskiego, a głów-
nym redaktorem wydanym w tym zakresie roz-
porządzeń był ówczesny Wicedyrektor Depart-
amentu Sprawiedliwości, obecny zastępca Gene-
ralnego Dyrektora Towarzystwa Przemysłowe-
go Górnio-Hutniczego, Dr. Zygmunt Przybyłki.
W licznych konferencjach przygotowaw-
czych brał udział i rada służyli także polscy
przedstawiciele palestry górnosłaskiej, a to
obecny Marszałek Wolnego obecnego Prezes Izby
Adwokatów w Katowicach Czapia i adwokat
Chmielewski, Kobylński, Kuderka, Lerch, Me-
rejewski, Miłdner, Dr. Ogórek, Rostek, Wru-
tkowski, & p. Dr. Różański i & p. Werner.

Wetpne prace organizacyjne były bardzo u-
ciążliwe i trudne. W przewidywaniu, iż pruski
personel sądowy nie pozostanie na miejscu, na-
leżało zawnazować się zająć przygotowaniem
materiału osobowego. Osiągnięto to przez odpo-
wiednie wyszkolenie kandydatów pośród lud-
ności miejscowej na stanowiska sędziów pol-
nych i sędziów niezawodowych, tudzież przez wy-
bór stosownych kandydatów na stanowiska se-
dzących sądowych, zatrudnionych w Wielkopo-
lscu i na Pomorzu, a głównie w Malopolsce,
przyczem, o ile chodzi o tych ostatnich, — to
postarano się z uwagi na odmiennie od tamte-
jszego — ustawodawstwo tutajże o odpowied-
nie ich zaznajomienie się z sędziem.

Roczny dorobek polskiej szkoły na Śląsku.

WYSTAWA PRAC KURSOWYCH REKODZIELNICZYCH ZOFJI MROCZKOWSKIEJ-PIRADOFF.

Roczny dorobek szkoły polskiej na
Śląsku uwydatnił się przede wszystkim w
szeregu wystaw prac z zakresu robót
ręcznych.

Z wystaw urządzonych w Katowic-
ach na pierwszy plan wysunęły się:
wystawa prac frekwentantów Państwo-
wego kursu robót ręcznych i rysunków
dla nauczycieli czynnych a niekwalifi-
kowanych — o czym już pisaliśmy i wy-
stawa prac uczennic kursów rekodziel-
niczych p. Zofji Mroczkowskiej-Piradoff.
Wystawa ostatnia mieści się przy
ul. Teatralnej 12 i potrwa do niedzieli
28 bm. włącznie. Licznie zwiedzających
wystawę uderza przede wszystkim szereg
pięknych prac z zakresu haftów bła-
gich i kolorowych (około 100 poduszek,
każda w inny deseń), dalej hafty kolo-
rowe oprawne w tace, piękne i godne
uwagi portjery, jak również haftowa-
ne — dużych rozmiarów — godło Pań-
stwa. Z robót innych ogólną uwagę
zwraca koszy pod biurko wykonany ro-
botą sznurkową, jak również kolekcje
pięknych serwetek, monogramów, mo-
tyli z włóczki, parawaniki etc. Szczeg-
ólnie piękne są atlasy i jedwabie ko-
lorowane (ręcznie złotem i srebrem
malowane). Wystawa godna zwiedzenia
żył choćby z uwagi na to, że frekwen-
tantki kursu mają w przyszłości być
pionierkami praktycznego wychowania
naszych cór, w kierunku taniego, a efek-
tywnego upiększenia naszych mieszkań.
Na wystawie przeprowadzane są także
zapisy na nowy kurs. O rozwoju kur-
sów p. Mroczkowskiej-Piradoff świad-
czy fakt, że kiedy w roku szkolnym
1925/6 kurs liczył do 80 frekwentantek,
to w roku szkolnym 1926/27 liczba fre-
kwentantek przekroczyła setkę.

W ostatnim roku szkolnym kursy o-
bejmowały kilka różnorodnych dzia-
łów; oprócz robót ręcznych, prowadzo-
no krój i szycie pod kierownictwem ab-
solwentką specjalnej akademii, następnie
zaprowadzono dział dywanów perskich
i smyrniewskich, tkactwa na warszta-
tach ręcznych i wreszcie dział bieli-
źniarski.

Liczba zwiedzających wystawę z
każdym dniem jest większa.

WYSTAWA ROBÓT RĘCZNYCH I RYSUNKÓW W TARNOWSKICH GÓ- RACH.

Wystawa robót ręcznych i rysun-
ków uczennic i uczniów szkół powsze-

chnych w pow. tarnogórskim urządzona
w obszernej sali Domu Ludowego w
Tarnowskich Górach zaimponowała
zwiedzającym, a przede wszystkim ro-
dzicom działawą swą okazałością. Ogól-
ną uwagę zwracały makaty wykonane
przez dziewczęta z Nakła, roboty z drze-
wa i roboty kobiece (poduszki, makaty)
wykonane przez szkoły tarnogórskie;
roboty tekturowe i włóczkowe pięknie
wykonały dzieci radzionkowskie, spe-
cjalnością szkoły z Miasteczka są —
kwiaty włóczkowe; precyzyjnie i estety-
cznie wyglądały produkcje szkoły z
Rybnem itd. Wzorową wystawą prze-
konano nas, że szkoła polska w naszym
powiecie stoi bardzo wysoko.

Z radością musimy podkreślić, że spo-
łeczeństwo polskie interesuje się u nas
szkolnictwem zupełnie zadawalniająco.
Na odbytych w czasie trwania wystawy
konferencji nauczycielskiej przemawiali
p. starosta Bocheński, ks. kan. Lewek,
p. wizytator Zemek i p. dr. Hager z
ramienia Z. O. K. Z. Przemówienia
wszystkie były nacechowane prawdi-
wą serdecznością jaką żywią do na-
uczycielstwa i dziatwy szkolnej.

Pilny obserwator musi stwierdzić w
naszym powiecie, że panują zdrowe
stosunki szkolne. Zmiany tej dokonał
nasze nauczycielstwo z niezmordowa-
nym inspektorem p. Ranożkiem na
czele. (W. S.)

WYSTAWA ROBÓT RĘCZNYCH I RYSUNKÓW W SZKOLE MĘSKIEJ W NIKISZOWCU.

Otwarta 19 bm. w Nikiszowcu wy-
stawa robót ręcznych i rysunków uc-
niów szkoły męskiej — była okazją i
udowodniła zwiedzającym ją, że szkoła
polska na Śląsku osiąga z każdym ro-
kiem coraz wyższy poziom. Nic też dzi-
wnego, że na twarzach zwiedzających
wystawę można było wyczytać podziw
dla prac uczni i uznanie dla nauczyciel-
stwa. W wymienionej szkole pracę w
tym kierunku przeprowadza p. Magie-
ranka, to też wszelkie słowa uznania
kierowane były pod jej adresem. Ude-
rzała na wystawie różnorodność i bo-
gactwo motywów w wykonanych pra-
cach, a poszczególne prace wskazywa-
ły, że wykonawca posiada i pewne wa-
lory artysty.

Jednym słowem wystawa była do-
brym środkiem propagandowym dla
szkoły polskiej w Nikiszowcu.

Stosownie do postanowień śląskiego statutu
organicznego został utworzony na cały okręg
Województwa Śląskiego Sąd Apelacyjny z sie-
dzibą w Katowicach, który przez to objął także
przypadła Polsce duża część Śląska
Cieszyńskiego. Ze względów oszczędności-
wych utworzono na górnosłaskiej części Woje-
wództwa tylko jeden są okręgowy w Katowic-
ach — wskutek tego jeden z największych w
Rzeczypospolitej, — a osobne izby karnie tego
sądu utworzono przy sądach powiatowych w
Król. Hucie, Rybniku i Tarn. Górach. Na obszar-
ze Katowickiego sądu okręgowego znajduje się
11 sądów powiatowych, a to w Katowicach, w
Król. Hucie, Mysłowicach, Lublińcu, Mikołowie,
Peczynie, Rybniku, Tarn. Górach, Wodzisławiu,
Zorach i nowo kreowany sąd w Rudzie. Drugi-
m sądem okręgowym w okręgu śląskiego są-
du Apelacyjnego jest sąd okręgowy w Cieszynie
wraz ze sądami powiatowymi w Cieszynie,
Bielsku, Skoczowie i Strumieniu, gdzie obowią-
zuje poza polskiem jeszcze dawnie ustawodaw-
stwo austriackie tak, jak na Górnym Śląsku
dawnie niemieckie. Sądownictwo polskie na Ślą-
sku jest zawiąsem pod względem administracyj-
nym jedynie od Ministerstwa Sprawiedliwości
w Warszawie, a pod względem judykatury od
sądu Najwyższego w Warszawie.

Doskonale przeprowadzonym pracom organi-
zacyjnym należy zawdzięczać, że przedłożenie Gó-
rnego Śląska przez Polskę odbyło się bez
wstrząszeń we wymiarze sprawiedliwości, mi-
mo, iż, jak to przewidywano — wszyscy se-
dzący i urzędnicy pruscy opuścili dotych-
czasowe warsztaty pracy. A i dalsza praca są-
dów polskich na Śląsku potoczyła się gładko. Nie
obeszło się niestety bez wstrząsów, jakich ta

praca doznała wskutek ubytku bardzo cennych
sił sędziowskich i urzędniczych. Pokłosie śmierci
w szeregach sędziów i urzędników sądowych
śląskich, jak na tak krótki okres czasu jest wca-
le znaczne. Pozatem z wielką szkoda dla są-
downictwa przeniosło się dość dużo sędziów na in-
ne stanowiska pracy społecznej i obywatelskiej.
Ponimo to jednak, oraz pomimo, że bardzo trud-
ne warunki wymiaru sprawiedliwości na Śląsku
z uwagi na resto zaludniony i przemysłowo-
ny obszar Województwa Śląskiego, tudzież
wielkość i różnorodność federacyjnych się intere-
sów sprawiła, że służba w śląskim sądownict-
wie stała się i jest więcej ciężką i odpowiedzialną,
niż w innych dzielnicach Rzeczypospolitej —
sady polskie na Śląsku stoją na wysokości
trudnego a szczytnego zadania. Zauważyć tu
należy, że wśród pracowników sądowych i pro-
kuratorów stała i stoi pomimo faktycznej pe-
trarchy. Wystarczy w tym kierunku wskazać,
że zaraz na początku ustalono daleko mniejszą
cyfrę etatów przy poszczególnych sądach po-
wiatowych, niż to było za czasów niemieckich.
Z czasem została też zniesiona instytucja se-
dzących polku i to nawet wcześniej niż w Poz-
nańskim i na Pomorzu. Również zaprzestano
zasilac szerzej sędziów tak zwanyimi sędziami
komisaryjnymi.

Nie tu miejsce wdawać się w szczegóły 5-let-
lotniej żmudnej, odpowiedzialnej i bezimienniej
pracy sądów polskich na Śląsku. Chodzi o efek-
ty tej pracy, poświęconej służenia ideał sprawi-
dliwości. Ocena tej pracy jest do społeczeństwa.
O wynik tej oceny sądownictwo polskie jest
spokojne.

Dr. Maksymilian Małach
Prezes Senatu Śląskiego Sądu Apelacyjnego.

Wiadomości bieżące.



Drż: Jana Chrzeciela
Jstro: Wilhelma
Wahód st.: 4.00
Zachód st.: 6.12

TEATR POLSKI.

(K) Ostatnie pożegnane przedstawienie ope-
retki. W niedzielę 26 bm. po pol. ostatnie po-
żegnane przedstawienie operetki. Odgrany
będzie pełen humoru wodevil „Nitouche”. Pu-
bliczność katowicka będzie miała sposobność po-
raz ostatni w bieżącym sezonie oklaskować i po-
żegnać swoich ulubieńców operetkowych, któ-
rzy cały sezon bawili i cieszyli publiczność
swym humorem i pełną temperamentu gra.

(K) Uroczystość ku czci Juliusza Słowackie-
go. W poniedziałek 27 czerwca Teatr Polski
wystawia „Balladynę”, tragedję w 5 aktach,
13 obrazach J. Słowackiego z ilustracją muzy-
ka Jareckiego. W przedstawieniu bierze udział
cały zespół artystów dramatu. Reżyseruje p.
J. Krokowski. Dyryguje kapelmistrz K. Boćca
Tomaszewski. Dekoracje A. Kobrynia.

(K) Adam Didur. Zapowiedź gościnnych wy-
stępów Adama Didura zaelektryzowała publicz-
ność katowicka. Kasa teatru jest obłożona przez
publiczność zakupującą bilety na występy A.
Didura. Pierwszy występ odbył się 26 b. m.,
t. j. w niedzielę, drugi dnia 28 bm.

(K) „Pomsta Jontkowa”. Na zakończenie se-
zonu wystawia Teatr Polski w Katowicach
„Pomsta Jontkowa”, dramatu muzycznego w 4 ak-
tach. Treść osnuta jest na die moniuskowskiej
„Halki”. Muzykę i słowa napisał Bolesław Wa-
lek-Walewski. Próby z „Pomsty Jontkowa”
odbywały się pod kierunkiem p. M. Zuny i J.
Stepniowskiego.

REPERTUAR TEATRU KATOWICKIEGO.

Sobota 25. 6. „Baron cygański”.
Niedziela, 26. 6. „Nitouche” po pol. — wie-
czorem „Tosca” (występ Adama Didura).
Poniedziałek, 27. 6. „Balladyna”, premiera.
Wtorek, 28. 6. „Faust” (występ Adama Di-
dura).

(K) Przed katowickimi uroczysto-
ściami ku czci Słowackiego. Jak nas
informują, orkiestra policyjna w czasie
odjazdu pociągu wiozącego prochy Słow-
ackiego do Krakowa odegra nie marsz
żołny Chopina, lecz specjalnie skompo-
nowany przez p. Michała Świerzyń-
skiego „Marsz ku uczczeniu uroczystej
chwil powrotu prochów Słowackiego
na ojczyzną ziemię”.

(K) Przyjazd p. Ministra Meysztow-
icza. W piątek, 24 czerwca br. o go-
dzinie 8,29 wieczorem przybędzie do
Katowic p. Minister Sprawiedliwości
Meysztowicz celem wzięcia udziału w
uroczystości obchodu pięćlecia są-
downictwa górnosłaskiego. O godz. 9
wydany będzie na część Ministra obiad
u prezesa Sądu Apelacyjnego Starka, w
którym również wezmą udział przed-
stawiciele władz śląskich.

(K) Rozwiązanie Instytutu sztuki
teatralnej w Rzymie. Król. Italijski Kon-
sulat w Katowicach donosi, że Instytut
odrodzenia sztuki teatralnej („Istituto
Roma”, del rinnovamento dell'arte tea-
trale) został rozwiązany na mocy art.
215 Ust. Bezp. Publ. z dnia 29 maja 1927.

(K) Zawody strzeleckie. Staraniem
Kola Zw. Of. Rezerwy Rzp. P. Kolo
Król. Huta odbędą się 26 bm. o godz. 14
zawody strzeleckie na strzelnicę garni-
zonnej w Wielkich Hajdukach, na któ-
re wszystkich członków uprzejmie się
zaprasza. Zbiórka uczestników przed
Magistrem w Król. Hucie o godz.
13,15. Skład punktualnie o godz. 13,30
nastąpi odjazd samochodami na strzel-
nicę. Podczas zawodów, tak również na
wieczornym w Hotelu Polskim w Król.
Hucie przegrwać będzie orkiestra 75
p. p. zawody odbędą się punktualnie
bez względu na pogodę. Powrót ze
strzelnicy samochodami zapewniony.

(K) Kolonia letnie Czerwonego Krzy-
ża. We wtorek, 28 czerwca rb. wraca-
ją z kolonii letniej w Jastrzębiu Zdrój
dzieci z Janowa, Giszowca, Godulii,
Siemianowic, Chorzowa, Nowej Wsi,
Król. Huty, Rybnika, Nowego Bytomia

I Mysłowic. Dzieci można odebrać w Katowicach na dworcu o godz. 15. W czwartek, 30 czerwca r. b. wracała z kolonii letniej w Gdyni dzieci z Janowa, Giszowca, Nikiszowca, Welnowca, Tarnowskich Gór, Król. Huty, Rybnika, Mysłowic i Siemianowic i sa do odebrania na dworcu w Katowicach o godz. 17.50. W piątek, 1 lipca wyjeżdżają do kolonii letniej w Jastrzebiu Zdrój dzieci z Siemianowic, Chorzowa, Pszczyny, Welnowca, Bańkowa, Bytkowa, Król. Huty, Rybnika, Nowego Bytomia, Łagiewnik i Chropaczowa. Zbiórka w Katowicach przed dworcem o godz. 9 rano. W piątek, 1 lipca r. b. wyjeżdżają na kolonie letnie do Gdyni dzieci z Katowic, Janowa, Giszowca, Nikiszowca, Tarn. Gór, Król. Huty, Rybnika, Rudy, Szopienic, Bogucic i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienie. Zbiórka w Katowicach przed dworcem o godz. 10.30 przed południem.

(K) Wystawa prac uczniów kursu przygotowawczego Szkoły Budownictwa w Katowicach otwarta jest przy ul. Dąbrówki L. 9, III piętro od dnia 22. do 29. m. b. włącznie w godzinach od 9-tej do 17-tej. Wpisy do Szkoły przyjmuje Dyrekcja od dnia 25-go do 30-go czerwca b. r. w godzinach przedpołudniowych.

(K) Ogólny wynik ćwiczeń ochot. straży pożarnych Wojew. Śl. przedstawia się następująco: Grupa II — Radzionków 91 p., Chorzów 82 p., Siemianowice 75 p., Szopienice 69 p., Grupa III — Brzeziny 100 p., Knurów 91 p., Lubliniec 65 p. Do wzięcia udziału w ogólnopolskim zjeździe straży pożarnych w Poznaniu dopuszczono z grupy I straż z Radzionkowa, a z grupy II straż z Brzeziny.

(K) Oświadczenie! Oświadczam niemięszem, że nie jestem identyczny z p. Klonowskim, sekretarzem wojewódzkiego Chadeckiej Śląskiej. (—) Edward Klonowski, Prezes zarządu pow. uchodźczego toszecko-głiwickiego.

(K) Kucharki, umiejące gotować dla większej ilości dzieci potrzebne na wyjazd na kolonie letnie na przeciąg dwóch miesięcy od 1 lipca do 30 sierpnia. Zgłoszenia prosimy zwracać do Redakcji „Polski Zachodniej“ pod szyfry O. Z. do dnia 29 czerwca.

Z Katowickiego

(K) Z ruchu towarzysystw w Welnowcu. W ostatnich dniach odbyło się w Welnowcu ogólne zebranie Tow. śpiewu — chóru męskiego — Mickiewicz, na którym dokonano wyboru nowych władz towarzysystwa. Do zarządu weszli pp. Jan Michud, Fr. Wilk, A. Szezechowski i Paweł Soltysik. Ostatnio chór „Mickiewicz“ zaznaczył się odpiewaniem okolicznościowych pieśni religijnych podczas uroczystości Bożego Ciała.

Z Świątobliwickiego.

(S) Wycieczka do Panewnik. Poślednie Kółko Stenografów „Płast“ w Król. Hucie, urzędza 26 b. m. w (niedziele) wycieczkę do Panewnik pod przewodnictwem prof. Polka. Zbiórka o godz. 6 i pół rano obok ogrodów szreherowskich, przy ul. Hakuckiej.

Z Pszczyńskiego.

(P) Posiedzenie burmistrzów i naczelników em. pow. pszczyńsk. odbędzie się d. 28 bm. o g. 10 r. w sali starostwa w Pszczynie. Na porządku dziennym m. i. referat o projekcie dalszej nowelizacji ustawy o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych, dyskusja, wnioski oraz sprawy bieżące. Po wyczerpaniu porządku dziennego p. starosta zamierza odbyć konferencję z burmistrzami i naczelnikami gmin. O godz. 3 po poł. w sali starostwa odbędzie się posiedzenie naczelników gmin, którzy nie mają zatwierdzonego rozliczenia z b. obszarami dworczymi.

(P) Otwarcie czyteln. W Imielinie odbyła się w ubiegłą niedzielę uroczystość otwarcia Czyteln. Im. Ks. Chrząszcza. Biblioteka, licząca około 600 tomów, powstała sumptem uczniew. V kursu seminarjum naucz. w Tarnowie z tem. aby jako biblioteka im. Ks. Chrząszcza, ich dyrektora — oddaną została jednej z gmin na Śląsku. Bibliotecę umieszczono w sali szkolnej. Poświęcono doskonały miejscowy ks. proboszcz, potem przenawiali do zgromadzonych naczelnik Wydz. Ośw. dr. Rogozowicz starosta p.

Z Rady miejskiej.

Katowice, 24. czerwca.

Dnia 23. bm. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Katowicach. Zagali przew. Rady p. Jankowski, poczem uchwalono nagłość wniosków o przyznanie subwencji i wyboru delegacji, która weźmie udział w uroczystościach sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego. Następnie wiceprezydent m. Katowic, p. Skudlarz, wprowadził w urząd radnych pp.: Pietruszke, Wasika, Suchockiego i Wajnure, którzy weszli w miejsce niezatwierdzonych przez władze wojewódzkie.

Radny Kustos postawił wniosek, aby Rada miejska wysłała protest do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z powodu niezatwierdzenia radnego Badury. Oprócz wnioskodawcy żaden z radnych, nawet niemieckich, nie głosował za wnioskiem. Przystąpiono do wyborów zastępcy przewodniczącego, sekretarza, zast. sekretarza, protokolanta i jego zastępcy. Zastępcą przewod. wybrano p. Majowskiego, sekretarzem — p. Cichonia, jego zast. — p. Olbricha, protokolantem — insp. biur p. Tronowicza, a zastępc. insp. biur p. Wojtasa. (Dwaj ostatni na wniosek Magistratu przy akklamacje). Należy zaznaczyć, że przy wyborach przeszło 20 radnych oddało do urny czyste kartki. Sprawy zmiany ordynacji, dot. poboru podatku komunalnego od uruchomienia gospód, szynków lub przedsiębiorstw drobnej sprzedaży, wypalanie winnych, spirytusu oraz wyrobów wódczanych przekazano magistratowi z wnioskiem p. Binszkiewicza o zwolnienie inwalidów od powyższego podatku. Z koleji wybrano zastępcę naczelnika obwodu X, dzielnicy I, uchwalono zmianę naczelnika obwodu II, dzielnicy II i obwodu XII, dzielnicy II, wybrano zastępcę naczelnika obwodu V, dzielnicy I, i obwodu IX. Uchwalono sprzedaż Woje-

wództwu ca. 5000 m² gruntu (nieruchomość 225 i 1401.

Następnie wybrano naczelnika okręgowego Urzędu dobroczynności i rozpatrzone szereg bieżących spraw. Punkt 14 porządku dziennego, a mianowicie: sprawa skasowania 3 najniższych klas w komunalnych szkołach wydziałowych w Katowicach wywołał ożywioną dyskusję, w której zabierali głos poszczególni radni, m. i. Brzeskot, Binszkiewicz, Przybyła, Kustos i Ulitz. Wniosek magistratu referował mec. Kobylifski; wyczerpujące wyjaśnienie w tej sprawie dał wiceprezydent m. Katowic p. Skudlarz. Zamknięcie tych trzech najniższych klas w komunalnych szkołach wydziałowych polskich i niemieckich przeprowadzałoby się w ten sposób, że z początkiem nowego roku szkolnego stopniowo nie otwierano by najniższej klasy. Powyższy wniosek magistrat motywował tem, że klasy te w niczem nie różnią się od odpólnych klas szkoły powszechnej, a więc tem samem są zbędne.

Z powyższej sprawy zrobił kwestję polityczną poseł Ulitz, upatrując w tem krzywdę dla szkoły mniejszości, to też mimo wyczerpujących wyjaśnień wiceprezydenta p. Skudlarza, red. Przybyły i mec. Kobylifskiego, wniosek powyższy upadł większością głosów niemieckich i Kustos, który podzielał ich zdanie. Z koleji przyznano subwencję w wysokości 300 tys. zł. na budowę domu dla urzędników, 250 tys. na regulację Rawy, 5 tys. gminie kościelnej w dzielnicy II. Zgodzono się na załączenie pożyczki w Śl. Urzędzie Wojew. w wysokości 800 tys. zł., na budowę domów robotniczych o małych mieszkanach. W końcu wybrano delegację, składającą się z 7 członków, która weźmie udział w uroczystościach sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego, poczem odbyło się posiedzenie tajne. (br.)

Z czterech zasypanych górników

DOTYCHCZAS WYDOBYŁO TRZY TRUPY.

Prace około wydobywania zasypanych w podziemiach kopalni Kleofas czterech górników, prowadzone energicznie przy wielu nastrożających się trudnościach — doprowadziły wczoraj do wydobywania ciała trzech zasypanych. Trupa górnika Gajdy wydobyto o godz. 9-tej rano, poczem w parugodzinny odstępek czasu wydobyto trupy górników Sitka i Wyrobka. Nieszczęśli-

wi ponieśli śmierć częściowo z odnie- sionych podczas wypadku ran, jak również z wycieńczenia.

Trupa czwartego górnika Klobusa do godz. 5-ej po południu dnia wczorajszego jeszcze nie wydobyto.

Katastrofa wywarła na zalodze kopalni bardzo przykre wrażenie i jest żywo komentowana.

Szofer zabity — pasażerowie ranni.

CIEŻKI WYPADEK AUTOMOBILOWY NA SZOSIE MYŚLOWICE-GISZOWIEC.

W ubiegłą środę — w godzinach wieczornych — na szosie Myślowice-Giszowiec miał miejsce wypadek automobilowy, który pociągnął za sobą śmierć szofera i poranienie pasażerów. Mianowicie wskutek nieostrożnej jazdy szofera Sochy, samochód — w którym znajdował się dyr. Jan Szczygielski z Katowic w towarzysztwie córki Ireny i bliżkiej krewnej dyrektora p.

Grabowskiej — najechał na kamień przydrożny i wpadł do rowu przynajmniej swym ciężarem ślęcząc w nim osoby.

Przybyła pomoc wydosłała z pod samochodu trupa szofera Sochy, jak również ciężko rannych pasażerów, których odstawiono do szpitala w Katowicach.

Szawłowski, p. wizytor Ogrodziński i przedstawiciel T. C. L. p. Plec z Król. Huty, wreszcie przedstawicielka „Tow. Polek“ otoczona licznem gronem kobiet w malowniczym strojach narodowych. Uroczystość urozmaicił śpiew dzieci szkolnych i piękne deklamacje dwóch dziewcząt. Po uroczystości odbyła się deli- lada organizacyj i związków, a potem krótkie ale serdeczne przyjęcie gości przez gminę.

(P) Poświęcono mostu na Wiśle. Z powodu nieprzewidywanych okoliczności zapowiadziano na niedziele 19 b. m. poświęcenie nowozbudowanego mostu na Wiśle pod Goczałkowicami nie odbyło się. Nowy termin tej uroczystości nie jest jeszcze ustalony. Prawdopodobnie uroczystość odhędzie się z początkiem lipca.

(P) Żmłto w łosach pszczyńskich. W łosach powiatu pszczyńskiego pokazały się w większej ilości żmłto. Kilka tych niebezpiecznych gadów

zauważono w lesie Janowickim. A więc baczność przed ukąszeniem żmłto.

(P) Kolo Ogóln. Zw. podolicerów rezerwy w Tychach. W ostatnią niedzielę odbyło się w Tychach organizacyjne zebranie Ogóln. Zw. Podolicerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej. Obrady zganił p. Frań, a referat 5 zadaniach związku wygłosił okręgowy sekretarz. Do zarządu kola wybrano pp. Jana Barana (jako prezes), Pawła Jaska, Ryszarda Tender, Augustyna Loska, Alojzego Gardybona, Piotra Kioszka, Józefa Witalskiego, Karola Barona i Józefa Janika. Do komisił rewizyjnej pp. Alojzego Fraja, Franciszka Górniaka i Edwarda Ślusarczyka. Zebranie zakończono wzniesieniem okrzyków na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Przewodni, Marszałka Piłsudskiego i P. Wojevodę dr. Grażyńskiego.

(P) W trosce o średnie szkolnictwo na tere-

nie Mikołowa. W tych dniach odbyło się w Mikołowie zebranie Komitetu rodzicielskiego przy Państwowym Gimnazjum. Celem zebrania było omówienie szeregu spraw, mających na celu usuniecie niedomagań, utrudniających rozwój tego uczeln. W tym dyskusji okazało się, że budynek gimnazjalny z uwagi, że liczba uczni w ostatnich trzech latach trzykrotnie się wzrosła, i że budynek, w którym mieści się Gimnazjum, został budowany swego czasu li tylko dla celów prywatnych i obecnie nie odpowiada w zupełności wymogom chwili. Postanowiono zwrócić się do władz wojewódzkich o jaknajrybniejszą budowę nowego gmachu gimnazjalnego. Sprawa budowy nowego gmachu gimnazjalnego jest kwestją palącą i istnieje uzasadniona nadzieja, że władze wysłki komitetu popra.

(P) Doroczne zawody członków Bractwa Strzeleckiego w Mikołowie. W ciągu ubiegłego tygodnia odbyły się w Mikołowie doroczne zawody strzelectwa wśród członków Bractwa Strzeleckiego o godność „Króla Kurkowego“. Zawody, jakie zwykle rozpoczęły się szeregiem uroczystości, w których wzięli udział członkowie Bractwa, jak i sympatycy. Miasto reprezentował p. burmistrz Koj. Obecny był również honorowy prezes Bractwa p. Jankowski. Tytuł „Króla Kurkowego“ podczas zawodów zdobył prezes Bractwa p. Pieuch. Dalsze podobne miejsca zajęli p. p. W. Lipiński, Bernhard i Józef Lipiński. Cenne nagrody zdobył również p. p. W. Lipiński, J. Wyżółb, B. Bak, Józef Lipiński, J. Dżazga, A. Pieuch, R. Prokop i Rybicki.

(P) Z gminy Hołdunów. Mianowani zostali w gminie Hołdunów: Paweł Manowski kom. nacz. gminy i pp. Jan Okoń i Paweł Zaiger la- wnikami, w gminie Pięlgryzowicach: Jan Zielenik kom. nacz. gminy Pięlgryzowice, w Starej-Kuźni: Stanisław Kracziła kom. nacz. gminy, zaś Jan Kramarczyk oraz Juliusz Wital kom. sąsiednich lawnikami. (a)

Z Rybnickiego.

(R) Obchód ku uczczeniu Juliusza Słowackiego w Rybniku i powiecie rybnickim. Komitet powiatowy, który się ukonstytuował pod przewodnictwem p. starosty A. Troški, zwrócił się do wszystkich Komitetów Tow. Czyteln. Ludowych i naczelników gmin, żony w dzień przejazdu prochów Juliusza Słowackiego przez teren Województwa Śląskiego zorganizować we wszystkich miejscowościach wieczory z odczytami, wykładami i deklamacjami, celem zapoznania całego ludu ze świętą i każdemu Polakowi drogą spuszczoną dzieł Jego. Uroczystość w Rybniku odbędzie się w niedzielę 27 czerwca. O godz. 9 rano odprawiona będzie msza św. Wieczorem w sal „Świerklańca“ wykład i przedstawienie dzieci szkoły I. pod kierownictwem p. inspektora Raką. Na przyjęcie do Katowic i Krakowa wyjedzie osobna delegacja.

Oddział Rybnicki Stow. Inż. i Techn. chce umożliwić wzięcie udziału swym członkom oraz innym stowarzyszeniom i delegacjom z okręgu Rybnickiego w uroczystościach krakowskich, czynił starania w Dyr. Kol. w Katowicach o uruchomienie pociągu specjalnego. Z powodów natury czysto technicznej nie dało się tego s. skuteczn. — Zatem ci, którzy chcą wziąć udział w uroczystościach w Krakowie w dniu 29. 6. b. r. zgromadzą się do pociągu, odchodzącego z Rybnika o godz. 3.15 rano. — Uczestnicy i delegacje z okolic Suminy i Wodzisławia z braku połączenia kolejowego będą zmuszeni przyjechać autami, koniami, samochodami ciężarowymi i t. p. Z Katowic odchodzą 3 pociągi do Krakowa: o godz. 5.08, 6.00 i 6.15, przyczem przyjeżdżają do Krakowa przed godz. 8 rano, poczem delegacje ustawiają się o 8.30 pod kościołem na placu Grunwaldzkim. — Wyjeżdżający na uroczystości korzystają z 50% zniżki biletowej.

(R) Pracowity dzień straży rybnickich. Z kop. Ema w pow. rybnickim pisa nam: Wskutek gwałtownej burzy, jaka przeciągnęła w tych dniach nad naszą okolicą — od uderzenia pioruna zapaliło się kilka zabudowań gospodarskich, tak w najbliższem sąsiedztwie kopalni, jak i w dalszych okolicach. To też okoliczne strażki miały wiele pracy nad usunięciem wnieconych przez pioruny pożarów. Przy sposobności chcemy na jedną rzecz zwrócić uwagę. Kop. Ema posiada do alarmowania straży specjalnie smontowany gwizdkowy sygnał alarmowy, donoszący, a przeto mogący szybko zaalarmować pobliskie strażki wiejskie. Jednakże, z niewiadomych nam powodów sygnału tego kopalnia nie zawsze pozwala użyć, co ujemnie wpływa na pospiech w akcji niestawienia pomocy bliżnim. Może zarząd kopalni przewidzieć swój stosunek do tej sprawy, a niewątpliwie zmiana ta wpłynie korzystnie na umysły członków straży wiejskich, jak również pożądana zostanie z uzaniem przez właścicieli gospodarstw rolnych i nieruchomości.

(R) Założenie Stow. katol. osiadłków w Rybniku. W tych dniach odbyło się w Świer-

klęską zebrane organizacyjne Stow. kół. osiadników. Przyjęto jednogłośnie statut bratniego Tow. w Bydgoszczy z niektórymi zmianami co do stosunków lokalnych. W niedzielę 26 b. m. odbędzie się uroczystość założenia Tow. Czelnicy zbiórą się na sume w kościele św. Antoniego. Wczororem o godz. 8 w Świątelniku zebranie i zabawa. Na zebraniu zaproszeni będą przednieści obywatele miasta.

(R) Zjazd śpiewacki okręgu rybnickiego. Na niedzielę 3 lipca r. b. ustalona została data zjazdu chórów i śpiewaków okręgu rybnickiego. Zjazd, oraz popisy -- odbędą się w ślicznym ogrodzie i sali p. Cichego na przedmieściu Paruszwowce-Rybnickie. Początek popisów o godz. 2 po poł. Zjazd zapowiada się bardzo interesującym i ściganiem zapewne liczne rzesze tak miłośników pieśni, jak i zwolenników tej kulturalnej i wychowawczej rozrywki. Nie wzięto do głosu, że kierownictwo zjazdu byłoby obecnie przystąpiło do rezerwowania miejsca dla gości pozamiastkowych. Zgłoszenia wzięcia chórów, jak i gości przyjmuje Wydział Okręgowy Zw. Śl. Kół Śpiewaczych w Rybniku. Należy nadmienić, że rybnicki okręg śpiewaczy należy do jednego z produkujących w ruchu śpiewackim na Śląsku.

(R) Z wieczornicy rodzicielskiej w Popielowach. W ubiegłą niedzielę staraniem kierownictwa miejscowej szkoły odbyła się wieczornica rodzicielska połączona z popisami dźwiętu. Przystąpił na wieczornicę rodziców powiat uczeń. Tak deklamacje, jak i śpiewy ogólnie podobaly się, a wykonawcy roli w sztuce „Sierotka Marysia w krasnoludów” -- byli żywo oklaskiwani. Całość wieczoru wywarła na obecnych dobre wrażenie i była przedkładem pracy szkoły polskiej. Przegląd ten wypadł dla szkoły dodatnio. Na wieczornicy obecny był insp. szkolny p. Stokłosa.

(R) Żmije w lasach rybnickich. Jak nam donoszą czytelnicy, również w lasach pow. rybnickiego pojawiły się żmije. Według podań ludowych, pojawiające się licznej ilości węży i żmij zapowiadają ma upalne lato z częstymi przelotnymi deszczami.

(R) Ruchoma wystawa szkolna. W niedzielę odbyła otwarto w szkole w Niedobyczycach ruchomą wystawę robót ręcznych i kubicznych kilku okolicznych szkół. Dwie sale gustownie ubrane robły na widzach jak najmilsze wrażenie. Świadczące nerzecznie co polska szkoła w krótkim stosunkowo czasie, wśród ciężkich warunków stworzyć potrafiła. Przedwzysięskiem uderza różnorodność eksponatów tak pod względem materiału, jak też wykonania, różniąc się wiele od dawnego osławionego. Jak stwierdzili sami matki „szkoliczanki”. Wystawa taką ludność bardzo mile powitała, gdyż przeciwnicy szkoły polskiej będą mogli zobaczyć i przekonać się o jej wartości i zaletach. To też inicjatorowi i organizatorowi teże wystawy inspektorowi szkolnemu p. Stokłosie oraz nauczycielstwu należy się pełne uznanie i podziękowanie.

(R) Ze złota młodzieży katolickiej w Rydułtowach. W ubiegłą niedzielę Rydułtowski złożyli w sienie uczestników złota młodzieży katolickiej powiatu rybnickiego. Na zjazd przybyli również delegacje polskich organizacji, jak np. organizowany około godz. 9 pochód -- po krótkim przywitaniu gości przez okręgowego prezesa p. Piekie i p. Karuge -- ruszył do drożdżała na nabożeństwo, przyczem okolicznościowe kazanie w kościele wygłosił ks. Kruskowski z Rybnika. Po nabożeństwie ruszył pochód ku dworcowi, gdzie dokonali przeglądu organizacyj i przybyłych na zjazd gen. sekretarz towarzystw katolickich ks. Krawczyk i ks. Tomala, oraz p. Włoczek. Obecni byli również pp. dyr. Wójcickowski i Szymański. Zjazd, w którym wzięło udział około 500 młodzieńców, wysłał deszcze holdownicze do J. P. ks. biskupa Lisieckiego i do P. Wokwody dr. Grażyńskiego. W godzinach popołudniowych odbyły się zawody sportowe, jak również koncert. Przebieg zjazdu miał niezwykle serdeczny charakter.

(R) Towarzystwo Polek w Czuchowie uzupełniając sprawozdanie „Polski Zachodnie” z uroczystości poświęcenia szklarni komunikuje, że oprócz wymienionych w sprawozdaniu brali udział w uroczystości poświęcenia szklarni jako „Chrzestni”. Związek Powstańców Śląskich ze Szczęgłowic i Wilczy, p. p. Bielarski i Bieracki z Towar. Sp. „Kochanowski” w Czuchowie, p. Gajek Wilhelm z Tow. św. Barbary w Czuchowie, p. Prusowa, p. Wilkowska z Rybnika, p. p. Pałuszka z Czuchowa i Tow. Polek z Knurowa w osobie p. Dwurawiej Jadwigi. Tow. Polek składa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim Związkom i Towarzystwom z Czuchowa i okolicy za liczny udział w uroczystości, a chrześniom za hojne dary na cele towarzystwa. Również starostwom „Bóg zapłać” dziękuję Towarzystwo za przesłane dary i pomoc: Przew. Ks. Proboszczowi Połkzie

Nowa fala kłamstw i oszczerstw „Polonii” na powstańców śląskich.

Katowice, 24. czerwca. Prawie w każdym numerze „Polonii” czytamy w sposób sensacyjny fabrykowane rewelacje o rzekomych gwałtach powstańców śląskich, dokonywanych na spokojnej ludności polskiej. Trudno zaiste odpowiadać szczegółowo na te brednie, wyssane z palca, których podłoże stanowi jednak głębsza myśl taktyczna, ukuta jako broń przeciw znienawidzonemu Związkowi Śląskich Powstańców, w kuźni Korfiantego. Ograniczamy się przeto do krótkich stwierdzeń.

Uzupełniając naszą wczorajszą notatkę p. t. „Niepolski duch w „Polonii”, w której przedstawiliśmy prawdziwy obraz zając w Wielkich Piekarach, gdzie rzekomo powstańcy śląscy mieli dotkliwie pobić członków niemieckiego klubu sportowego Sportfreunde i kobietę, nad którą znęcano się wprost w bestialski sposób, nadmieniamy, że wspomniana kobieta Gertruda Zielenka zeznała do protokołu policyjnego, iż przez nikogo nie była pobita i znajdowała się przy czerstwym zdrowiu.

We wczorajszym numerze podała „Polonia” dwa dalsze artykuły, skierowane przeciw powstańcom śląskim. W jednym p. t. „Ciąg dalszy zbrojnych napadów powstańców śląskich”, przedstawia „Polonia” w bezcelnie kłamliwy sposób rzekomy napad powstańców na p. Wiencowskiego i Kubickiego w Murckach, przyczem Kubicki miał zostać ciężko porażony. W drugim p. t. „Napad powstańców na policję” omawia rzekomy napad powstańców z Czuchowa na posterunek policyjny, przeprowadzający z polecenia władzy eksmisję oberżysty Franciszka Kozry.

Stwierdzamy, że oba zapodania „Polonii” są bezcelem kłamstwem i bezcelnym wymysłem chorych głów. Co do pierwszego wypadku w Murckach podajemy protokółiarne odwołanie p. Sojki, naczelnika Urzędu Okręgowego w Murckach, wyjaśnienie zaś prawdziwego stanu rzeczy w Czuchowie odkładamy, ze względu na brak miejsca, do następnego numeru.

Oświadczanie p. Sojki wskazuje, że sprawcami awantur byli nie powstańcy śląscy, ale właśnie te osoby, w których obronie stanęła „Polonia”. Oświadczanie to, przesłane nam telefonicznie, brzmi jak następuje:

„Dnia 20 bm. około godz. 8,30 wieczorem została napadnięta rogatka, zamieszkała przez p. Dudzika przez dwu płajnych awanturników, którzy krzyżąc i hałasując wybili okno w mieszkaniu. Rodzina Dudzika przerażona wypadkiem przyszczała, że ma do czynienia z wariatami lub złodziejami. Zaniknęła więc drzwi do pokoju, a nastąpił syn wymknął się i pobiegł wołać pomocy na kopalnię. Awanturnicy nie mogąc się dobić do mieszkania za-

brali bezprawnie rower, stojący w sieni i z hałasem udali się ku wiosce. Po drodze napastowali przechodniów, trzymając w rękach grube kij. Potem poszli do tutejszej oberży p. Kutofki, gdzie zaczęli gościć. Wiadomości o napadzie na rodzinę Dudzika rozeszła się błyskawicznie po całej wiosce i na hałas wyprawiane przez pijanych zbiegła się wielka liczba dzieci i dorosłych.”

„Okolo godz. 9,30 wieczorem będąc obecny w biurze urzędu okręgowego byłem proszony przez dwu tutejszych mieszkańców o zarządzenie aresztowania złodziei, którzy okradli rodzinę Dudzików. Stanąwszy na miejscu obok oberży widziałem jak kilka osób się bije. Jedną z nich miał w rękę grubą kij. Wkroczyłem z bronią w rękę między walczących, zrywając do rozdzielenia się, co też uczyniłem. Nadszedł także zaalarmowany a będący w służbie patrol polic. i zabrał dwu obcych na posterunek. Podczas spisywania personalijów p. Wincowskiego i Kubickiego przybyła na posterunek rodzina p. Dudzika i rozpoznała w nich napastników, odebrała skradziony rower i zażądała przeprowadzenia śledztwa.”

„Oświadczam, że cały artykuł „Polonii” p. t. „Ciąg dalszy zbrojnych napadów Powstańców śląskich” jest mylnie skierowany przeciw Powstańcom śląskim, którzy w napadzie nie brali żadnego udziału. Również mimo całego zająścia nie było pod budynkiem posterunku żadnego zbiegowiska i obaj panowie odeszli spokojnie do domu, ponieważ im wywietrzała z głów wódka. Śledztwo jest w toku i sad sprawę rozstrzygnie.”

Sojka, naczelnik Urzędu Okręgowego w Murckach.

Podobnej treści relacje otrzymaliśmy od naszego korespondenta, który również dla tem silniejszego zdokumentowania kłamstwa „Polonii” poniżej przytaczamy:

20. bm. o godzinie 8,30 wieczorem w drodze z Murcek na dworzec kolejowy Kubicki Stanisław i Wincowski Ryszard, jak sami podali -- pracownicy kancelarii Sejmu Śl. -- którzy do Murcek mieli przyjechać, rzekomo na zakupno drzewa, podpisali sobie, zaczęli przechodniów, a między innymi Rufina Dudzika. Ten, chroniąc się przed napastnikami, wbiegł do domu, ale oni pospieszyli za Dudzikiem. Kubicki wybił okno, a wtargnąwszy do sieni, zabrał rower. Przed gospodarza w Murckach przyszło do bójkii, w której Kubicki został poważnie poturbowany. Policja rower odebrała, a po spisaniu protokołu zająścia obu napastników, tak Kubickiego, jak Wincowskiego, urwoliła, kierując sprawę przeciw obu wynimionym do sądu.”

Opisanie szczegółów zająścia odkładamy do jutrzejszego numeru.

Ujęcie niebezpiecznej bandy włamywaczy.

W nocy z 1 na 2 czerwca rb. wzięli się złodzieje do składu firmy Teper Mozes w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 28, skąd skradli różne towary lokcyjne wartości 3000 zł. Kradzieży dokonano w ten sposób, że złodzieje weszli do piwnicy, gdzie wybili otwór w suficie i przez takowy dostali się do wnętrza składu. Dochodzenia policyjne pozostały dłuższy czas bez wyniku, w końcu jednak doprowadziły do wykrycia sprawców. Mianowicie dnia 21 bm. zdołano ujawnić wszystkich sprawców, jak i paserów przedmiotowej kradzieży a mianowicie ustalono, że w łamaniu do składu Tepera dokonali: Bednarczyk Karol, Loch Maksymilian, Danisz Pa-

wel, Kściuc Gerhard, Mikosz Tomasz i Laksztajn Karol z Katowic: ponadto ustalono, że w przedmiotowym wypadku kradzieży wchodzi w rachubę 15 paserów, między którymi znajduje się także niejaki Benke, kupiec z Katowic. Pewną część towaru, pochodzącego z kradzieży zdołano odnaleźć i oddać poszkodowanej firmie. Członkowie ujętej bandy mieli zamiar dokonać w Katowicach jak i w okolicach całego szeregu poważniejszych kradzieży z włamaniem, jednak szybkie zlikwidowanie bandy przez Ekspozyturę Śledczą położyło kres zamiarom. Ujętych włamywaczy odsławiono do wzięcia sądownego w Katowicach.

Zarnogórskiego.

(T) Z Instytutu szkolnego w Młastoczku. W ubiegłą niedzielę staraniem kierownictwa miejscowej szkoły ludowej odbył się pierwszy fe-

styn szkolny, który wypadł nadspodziewanie dobrze. Na program festynu złożyły się popisy orkiestry, różne gry, loteria, popisy działu szkolnej, oraz występ Tow. śpiewu „Sienkiewicz”. W festynie wzięli udział miejscowy proboszcz i burmistrz. Pogoda dopisała. Pięknie wyglądał -- w godzinach wieczornych -- porwótki dźwięki do domów. Sam festyn -- urządzony poraz pierwszy -- wywarł na uczestników dobre wrażenie.

(T) Zabiegi o przeprowadzenie robót kanalizacyjnych. W tych dniach zebrano się w Tarn. Górach komisja dla przeprowadzenia kanalizacji i postanowiła udać się z prośbą do Włodźstwa celem uzyskania pozwolenia na przeprowadzenie robót kanalizacyjnych. Koszta będą znaczne. Przy pracach zatrudnieni będą tylko bezrobotni, a materiały budowlane zakupione będą w firmach w Tarn. Górach. (a)

Z Lublińskiego.

(L) Kurs ogrodnicy w Lublińcu. Czynnicy zadość życzeniem obywateli Lublińca i okolicy, urzęda Śląska Izba Rolnicza w czasie od 5--15 lipca włącznie bezpłatny kurs ogrodnictwa dla wszystkich. Pożądanym jest udział nauczycielstwa, zwłaszcza powiatów lublińskiego i tarnogórskiego, również drożników powiatowych, zajmujących się pielęgnacją drzew przydrożnych. Zgłaszać się należy do dnia 29 czerwca w Śląskiej Izbie Rolniczej pisemnie, lub w dn. otwarcia kursu, 5 lipca r. b. w ogrodzie Zakładu dla umysłowo chorych osobiście o kierownika kursu p. Włosiaka, referenta ogrodnictwa Śląskiej Izby Rolniczej. Wykłady obejmować będą: sadownictwo, szkółkarstwo, warzywnictwo, kwieciarstwo, zakładanie ogrodników domowych i działkowych, pszczelnictwo i wyrób win owocowych. Ćwiczenia i demonstracje praktyczne odbywać się będą w wzorowym ogrodzie zakładu dla umysłowo chorych. Kurs ten polecic można gorąco wszystkim interesującym się ogrodnictwem.

Z Cieszyńskiego.

(C) Związek Powstańców Śląskich w Cieszynie wzywa wszystkie grupy, które chcą wdać udział w uroczystości poświęcenia szklarni w Cieszynie w dniu 3 lipca br., a członkowie ich wspinający się na obiad w rezerwowanych w tym celu restauracjach, ponieważ przy wspólnym obiedzie delegatów w Domu Narodowym miejsce jest za szczupłe, by spój reflektujących na obiad w cenie po 1 zł. 50 gr. nadesłały najpóźniej do dnia 30 czerwca br. na rece sekretariatu Zw. Powst. Śl. w Cieszynie.

(C) Przed uroczystością powstańczą w Cieszynie. Jak już donosiliśmy, w niedzielę 3 lipca r. b. odbędzie się w Cieszynie uroczystość poświęcenia szklarni Związku Powstańców Śląskich (Obrocy Ziemi Cieszyńskiej) połączona ze zjazdem grup i delegatów Związku Powstańców Śląskich. Program uroczystości przewiduje hełnal poranny i pobudkę, pochód przez miasto, mszę polową w Ryнку, defilade oddziałów powstańczych przed władzami, wspólny obiad i zabawę towarzyską.

(C) Nowa spółdzielnia budowlana. W Strumieniu powstała nowa spółdzielnia budowlana pod nazwą „Nasz Dom”. Jeden udział wynosi 50 zł. Odpowiedzialność nieograniczona. Przewodniczącym zarządu został p. J. Pota, urzędnik skarbowy w Strumieniu, jego zast. p. F. Orszulik, nauczyciel tamże. (a)

(C) Ważne dla chęcych służyć w marynarce. Starostwo w Cieszynie komunikuje, że chęcy wstąpić do marynarki wojennej wmił składać podania do P. K. U. w Bielsku wprost, gdzie otrzymają wyczerpujące informacje.

(C) Pożar. Dnia 19 bm. o godz. 0,15 uderzył piorun w stodołę Pawła Sikory w Dolnych Bładnicach, wskutek czego stodoła spaliła się, wraz ze znajdującym się w niej inwentarzem, wyrządzając szkodę na około 5 tys. zł.

(C) Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 19 bm. około godz. 0,15 wybuchł pożar przez uderzenie pioruna w zabudowania Karola Madzi w Bładnicach Górnych. Od uderzenia pioruna zginęły koź i pies, przyczem spaliła się stajnia, stodoła, wozownia i dwa pokoje mieszkalne, i powóz kryty, i brzośca, 3 wozy parokonne, maszyna do mlócenia 2 sieczkarnia, 4 plugi, młyn i inne sprzęty rolnicze, oraz siano i słoma. -- Na szkodę ocala wyżej wymienionego spaliło się również 30 kg. stoniny, 2 szynki, 3 kryty, obrania i zboże, znajdujące się na strychu. Szkodą wyniosł ogółem około 10.600 zł.

(C) Wiosny świąteczny wypadek. Dnia 20 bm. około godz. 1 i podczas burzy uderzył piorun do chlewa Jana Wisieki w Wiśle, zabijając krowę wartości 550 zł. Poza tym inna szkodę nie było.

Życie sportowe.

KATOWICKI KLUB TENNISOWY → K. S. CRA-COVIA 13.0.

Czwartkowe rozrywki K. K. T. z „Cra-covia” w Katowicach, stanowiące końcowy etap rozgrywek 1-szej rundy, skończyły się zdecydowanym zwycięstwem Katowiczan, którzy mając tym razem przed sobą niepełną drużynę krakowską, w sposób jeszcze dobitniejszy wykazali swe świetne walory.

Również zawody katowickiej drużyny tenisowej z zawodnikami krakowskiej Jutrzenki zakończyły się zwycięstwem drużyny katowickiej w stosunku 9:1.

Z KLUBU SZERMIERZEGO W KATOWICACH.

Klub szermierzy w Katowicach komunikuje, że po wyszkoleniu pierwszych zastępów szermierczych przyjmuje nowe zgłoszenia. Klub rozporządza już odpowiednim lokalem, boiskiem do ćwiczeń i własnymi przyborami. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu, ul. Poprzeczna 11, konsiarz Baliński (Urząd Wojewódzki) Instruktor kursu p. Lampcr w Dyrekcji Policji, oraz w sali gimnastycznej gimnazjum przy ul. Mickiewicza we wtorki, środy i piątki od godz. 18—20. Warunki przyjęcia: wpisowe 5 zł. i wkładka miesięczna 2 zł.

POLSKA — RUMUNJA 3:3.

Zawody piłki nożnej między reprezentacjami drużynami Polski i Rumunii zakończyły się wynikiem remisowym, co dla polskiego piłkarstwa nie jest bynajmniej wynikiem zaszczytnym.

DALSZE NIEDZIELNE WYNIKI ZAWODÓW O MISTRZOSTWO LIGI.

- Turyści (Łódź) — Jutrzenka (Kraków) 0:0.
 - Wisła Kraków — Toruński K. S. 7:2.
 - Czarni (Lwów) — Ruch (Hajduki) 2:1.
 - Pogoń (Lwów) — Warta (Poznań) 6:2.
- Zawody zakończyły się zasłużeniem zwycięstwem Pogoni.
- K. S. „Brynica” Kamień — K. S. Powstaniec Śl. Rojca 3:1 (0:0).
 - K. S. „Brynica” Kamień jun. — K. S. Powstaniec Śl. Rojca jun. 1:1.

STAN MISTRZOSTW LIGOWYCH.

„Po rozgrywkach ostatniej niedzieli stan mistrzostw ligowych przedstawia się następująco: Na czele bezapelacyjnie kroczy Wisła, 19 p.; 2) I. F. C., 14 p.; 3) Legia, 14 p.; 4) Ł. K. S., 13 p.; 5) Ruch, 12 p.; 6) Czarni, 11 p.; 7) T. K. S., 11 p.; 8) Polonia, 10 p.; 9) Pogoń, 9 p.; 10) Warta, 8 p.; 11) Turyści, 8 p.; 12) Hasmonea, 6 p.; 13) Warszawianka, 5 p.; 14) Jutrzenka, 4 p.

WYNIKI ZAWODÓW ZAGRANICZNYCH.

- Wiedeń, Admira-Wienna 3:3, F. A. C. — Hako-kob 2:0, Sportklub — Bratislava 9:3, Sparta — Rapid 1:0, Austria — W. A. C. 1:1, B. A. C. — Wecker 1:0.
- Praga, Slavia — D. F. C. 4:0.
- Stokholm, Szwecja — Danja 2:0. Zawody między państwowe.
- Zagreb, Hajduk — Hask 4:0.
- Monachium, Monachium — Berlin 4:1. Zawody międzynarodowe.
- Berlin, W biegu na 800 m. Martin pokonał Pelizora w czasie 1:55.
- Londyn, Mecz tenisowy Ameryka—Anglia 2:0.
- Budapeszt, Mecz tenisowy Danja—Węgry 3:2.

NOWY SUKCES FREYERA.

W biegu na przełaj urządzonym przez Tow. Sp. „Koszarawa” w Żywcu zwyciężył Freyer. Do biegu stanęło 70 zawodników z Krakowa, Warszawy i Śląska. Trzecie miejsce zajął Ernest Mayer z „Sily” bieleńskojęzycznej.

ZWYCIĘSTWO KRAK. „JUTRZENKI” W ZAWODACH PIŁKARSKICH W WARSZAWIE.

Zawody jubileuszowe Asocji o puchar Towarzystwa ochrony zdrowia przyniosły zwycięstwo krakowskiej Jutrzenki 121 p. przed Asocją 60 p. i Zaksem (Wilno) 10 p. Najlepsze wyniki: bieg 50 m. stylem dowolnym: Schönfeld (Jutrzenka) 34,2 — 200 m. stylem klasycznym: Rittermann (Jutrzenka) 3:40 — 800 m. stylem dowolnym: Klejn 16:28. — Sztajeta 4x50 i 4x50 wygrała Jutrzenka.

WYNIKI MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW KOLARSKICH W ŁODZI.

Na ostatnich zawodach międzynarodowych kolarskich w Łodzi, które odbyły się z udziałem szeregu zagranicznych gwiazd kolarskich zanotowano następujące wyniki:

- Bieg 1-godzinny na motorach: 1) Erxleben (Niemcy) 67 km, 760 m.; 2) Carli (Włochy); 3) Kalota (Austria).

Święto sportowe młodzieży szkół średnich Województwa Śląskiego.

Znaczenie wychowania fizycznego społeczeństwa polskiego wzrasta z roku na rok. A silną ostoją tegoż tworzą szkoły wszelkiego rodzaju. — Szkoły, które dają młodzieży wychowanie duchowe, dają w wielkiej mierze, poza różnymi organizacjami wychowania fizycznego, kładąc nacisk u młodzieży na wychowanie fizyczne. — Toż, jako ważny czynnik przysposobający młodzież netyklo do ludzi światłych, lecz i fizycznie rozwiniętych — zdrowych obywateli Państwa, zdolnych w każdej chwili do obrony granic Rzeczypospolitej.

By zdać niejako egzamin sprawności z całorocznej pracy, urządzają szkoły średnie w całej Polsce rokrocznie, na zakończenie roku szkolnego, święta sportowe młodzieży.

I w Katowicach — z polecenia Wydziału Oświecenia Publicznego — odbywają się dla młodzieży szkół średnich rokrocznie takie święta sportowe, które też z roku na rok coraz to więcej młodzieży obojga płci koncentrują.

W tym roku po raz trzeci odbędzie się w Katowicach także święto sportowe, zakrocone na szerszą skalę. Z upoważnienia Wydziału Oświecenia Publicznego święto to organizuje zarząd okręgowy Sekcji Nauczycieli Wychowania Fizycznego przy T. N. S. W. na Wojew. Śląskie i Zagłębie Dąbrowskie.

Święto sportowe rozpocznie się zawodami lokalnymi, przeprowadzonymi w większych centrach Województwa, a to: Bielsko-Pszczyna w

Bielsku, Cieszyn, Król. Huta, Mikołów, Mysłowice-Katowice w Mysłowicach, Nowa Wieś, Rybnik-Zory, Tarnowski Góry-Lubliniec-Szarlej w Tarn. Górach i Ruda.

Główne święto sportowe odbędzie się w Katowicach w dnach 23, 24 i 25 czerwca na boisku Politechnicznego Klubu Sportowego.

Na powyższe święto sportowe składają się: drużynowy pięciobój i dziesięciobój dla młodzieży męskiej, siedmiobój oraz gra w koszykówkę młodzieży żeńskiej. Poszczególne boje stanowią: pięciobój, drużyna z dziesięciobój zawodników: bieg rozstawny 9x100, skok w dal z rozbiegiem, rzut granatem trzonowym oburącz, wznoszenie przez perkan 3,50 m wysokości — koszykówka. — Dziesięciobój: drużyna 12 zawodników, ćwiczenia wstępne lekcyjne, metodyczne, łała, wspinanie po łała 6 metrowej, przeskok przez kozioł wzdłuż bieg 100 m., skok w dal, skok wwyż, rzut granatem trzonowym oburącz, rzut krążkiem (dyskiem), pchnięcie kula. Siedmiobój drużyn żeńskich. Drużyna 12 zawodniczek. Ćwiczenia wstępne, łała, ćwiczenia równoważne, przeskok przez kozioł wznoszący, bieg 60 m, rzut piłką oszta i skok w dal. — Rozgrywką w koszykówkę drużyn żeńskich o nagrodę wodrowna W. O. P. — Pięciobój męski rozgrywa o nagrodę wodrowna „Gońca Śląskiego”. — Wszyscy zawodnicy zdobywający dla swych drużyn pierwsze do dziesiątego miejsca otrzymują żetony.

Bieg sztafetowy policji Województwa Śląskiego.

Dnia 18 i 19 bm. odbył się bieg sztafetowy pieszy i rowerowy policji Wojew. Śląskiego, na przestrzeni Istebna—Katowice; Olza — Katowice; Herby Śląskie — Katowice.

Zawodnicy po przybyciu do Katowic wreczyli dyplomy wiceministrów kolei p. Eberhartowi, z wyrazami holdu dla Marszałka Józefa Piłsudskiego od policji Województwa Śląskiego z okazji 5-cio letniej rocznicy. Pan wiceminister w specjalnych książeczkach służbowych potwierdził zgłoszenie się zawodników. Dyplomy wykonane były ręcznie i nadzwyczaj artystycznie przez przewodownika Świerczyńskiego i przedstawili: pierwszy motyw górski z policjantem i góralem Istebniańskim, drugi motyw z okręgu przemysłowego z policjantem i górnikiem, trzeci motyw rolniczy z policjantem i rolnikiem.

Bieg 10 km. za motorami: 1-szy Erxleben 0:12.

Bieg drużynowy olimpijski 4 km. wygrała drużyna Miller, Zyber, Ende, Smidt 5:56. Mecz lotności wygrał Szmied przed Zybem.

Bieg kolarski 60 km. o mistrzostwo województwa Lwowskiego wygrał Kisiel (Hasmonea) w czasie 3:56:42.

Kierownictwo zawodów powierzyła Sekcja Komisji technicznej, zaś grono sędziów tworzą naucołowe wych. fizycznego szkół średnich.

Młodzież z dalszych okolic zjechała już w środe 22 bm. wieczorem do Katowic, i ulokowana została na przygotowanych w tym celu przez Komisję kwaterekwa kwaterek zbiorowych w Gimnazjum Państwowem.

Komitet urządzający święto sportowe liczy na zainteresowanie się szerokich mas publiczności zawodami młodzieży, a szczególnie młodzieży tejże i żywi nadzieję na lożny udział wszystkich sfer miejscowych jakoteż zamieszkowych, którym dobro i zdrowie fizyczne młodzieży, a tym samym całego społeczeństwa leży na sercu.

PRACE PRZYKOTAWACZE DO PRZYJŚLIEJ OLIMPIADY IDA ŻYWIEM TEMPEM NARZÓD.

Warszawa. Dnia 9. czerwca t.b. Polski Komitet Olimpijski odbył z delegatami związków sportowych konferencję, mającą na celu ustalenie planu przygotowań do Igrzysk Olimpijskich. Konferencja ta p.sładła pierwszorzędne znaczenie, ufatwiając teoretycznie wysiłków poszczególnych z łaków. Nadaje im odpowiedni kierunek i zapewniając ich planowość. Komisja Olimpijska wystąpiła z szeregiem planów i projektów gruntownie przygotowanych i przemysłanych, tak, że zwiazki przynić do moży bez zastrzeżeń. Zebranie rozpoczął referat p. Znadrowskiego o ogólnym planie przygotowań. Następnie kpt. Krasniski, przedstawiciel Państwa, Urzędu Wych. Fiz. i Przep. Wojsk, przedstawił zasadniczy plan przygotowań technicznych. Wroczele kpt. Baran, referent techniczny P. K. Ol, omówił wytyczne programu szczegółowego, zastosowanego do poszczególnych sportów. O gólne linie referatów spokaly się z uznamien

Sztajeta piesza wyruszyła z Istebny 18. b. r. o godz. 18, do Katowic przybyła 19. 6. o godz. 12:02.

Rowerowa wyjechała z Istebny 19. 6. br. o godz. 1-ej, do Katowic przybyła o g. 12:04.

Sztajeta piesza wyruszyła z Olzy 18. 6. b. r. o godz. 18, do Katowic przybyła 19. 6. b. r. o godz. 12:05.

Rowerowa wyjechała z Olzy 19. 6. br. o godz. 6-tej, do Katowic przybyła o godz. 11:57.

Sztajeta piesza z Herbów Śląskich wyruszyła 18. 6. br. o godz. 16, do Katowic przybyła 19. 6. br. o godz. 11:55.

Rowerowa wyjechała z Herbów Śląskich 19. 6. o godz. 6-tej, do Katowic przybyła o godz. 12:10.

delegatów. Plany przygotowań poszczególnych związków z planem ogólnym uzgodnia konferencje, które Komisja olimpijska przeprowadza z ich przedstawicielami. Już na następny dzień po konferencji, w dniu 10 czerwca, odbyła się konferencja ze związkami: Narciszkim, Łyżwiarzkim i Hockeowym. Tempo, rozmach i intensywność prac przedolimpijskich pozwalają twierdzić, iż do występu w Amsterdamie i w St. Martiż sport polski stanie w pełni sil.

WYŚCIGI AUTOMOBILOWE.

Paryż. W wielkim wyścigu automobilowym w Bologni, na dystansie 120 km przybył do celu Materassi w czasie 1:27:32, drugi Sacco. Obaj jeźdźcy kehali na Bagatti.

Warszawa. Automobilklub Polski organizuje w dniu 29 i 30 b. m. dwudniowy raid dla pań na trasie Warszawa—Poznań—Warszawa, z kilometry lance pod Pomnikiem w pierwszym dniu raidu. Szczegółowa marszruta jest następująca: Warszawa — Błonia — Sochaczew — Łowicz — Kutno — Kłodowa — Kolo — Kamin — Sępca — Września — Kostrzyn — Poznań. Z powrotem: Poznań — Gniezno — Trzemeszno — Mogilno — Inowrocław — Toruń — Kikuk — Lipno — Sępca — Drobin — Odra — Płońsk — Zakroczym — Modlin — Nowy Dwór — Jabłonna — Warszawa.

Londyn. 24-godzinny wyścig automobilowy o „Grand Prix” w Lemnis (Francja) zakończył się wieczorą wygraną angielskiego automobilu Bentley, prowadzonego na przemian przez młodziego dziennikarza Daviesa i dra medycyny Benjafelda. Przebyli oni przestrzeń 1480 mil angielskich, rozwijając przeciętną szybkość 91 i 1/2 mil na godzinie. Stanowi to nowy rekord szybkości na takim dystansie.

PPIK. RÖMMELE ZDOBYŁ 5 MIEJSC W ZAWODACH HIPICZNYCH O NAGRODĘ KRÓLA JERZEGO.

Londyn. W międzynarodowych zawodach hipicznych o nagrodę króla Jerzego pierwsze miejsce zajął Francja, piąte na łogale zajął ppik. Römmel. W konkursie o nagrodę Kanady por. Starnawski na Hanthulu zajął trzecie miejsce, ppik. Römmel zdobył wstępną honorową.

Wiadomości radjowe.

FINLANDJA WYKARCA POTĘMNĄ RADJOSTACJĘ.

Fińska dyrekcja Poczt i Telegrafów wykańca potężną radiostację dla celów radiofonicznych pod Helsingforsem. Radiostacja ta ma mieć siłę równą stacji w Langenbergu, t. j. 25 kw. w antenie. Fała tej stacji została już ustalona 1400 metrów, odległość zaś od Helsingforsu stacji nadawczej ustalono na 120 km.

RADJOSTACJA WIELKIEGO KOMINTERNU.

Moskiewska radiostacja Wielkiego Kominternu, którą zbudował inż. Boncz-Bruciewicz, działa znakomicie z siłą 40 kw. w antenie i słyszana jest doskonale w całej Europie na jednolampowych odbiornikach radiowych. Czystość odbioru dorównywa najlepszym stacjom europejskim.

Program radjowy

NA PIĄTEK, DNIA 24. 6. 27 R.

Programy polskie. Warszawa godz. 12—18 — odczyty i komunikaty — 15 koncert katekralny. — 19—20:30 komunikaty, — 20:30 koncert Moniuszko, Wieniawski, Nowowiejski, Karłowicz, Żeleński, — Kra k 6 w godz. 15 transmisja z Warszawy, — 20:30 transmisja z Warszawy, — Po znań 13:30 koncert orkiestry wojskowej, — 17:15 koncert muzykalno-wokalny.

Koncerty zagraniczne.

Wrocław godz. 16:30 i 20:10 — Praga godz. 10:50—12:15—17—20, — Rzym godz. 21:10 Strauss, Wagner, Mozart, Wieniawski, Beethoven, Gounod, — Langenberg godz. 13:05—17:30—20:40, — Wiedeń godz. 20:05 wykład z operetek Straussa, Lehara, Kalmana, — Daventry godz. 12:30 koncert organowy, — Bach, Schumann, godz. 15:30 Borodin, Szopen, 21:00 II akt z opery „Carmen” Bizeta.

Z ruchu wydawniczego.

Wzory mebli zabytkowych i nowoczesnych. Nakładem Muzeum przemysłowego w Krakowie ukazał się 1-szy zeszyt wydawnictwa potrzebnego dla przemysłu stolarskiego, który do tej pory czepnie przeważnie wzory z publikacji obcych. Dla przykładu podano w zeszycie również szereg obrazów zabytkowych, które chlubnie świadczą o wyrobieniu estetycznym naszych dawnych mistrzów stolarskich. Pierwsza próba wytworzenia rodzimych pomysłów winna spotkać się ze zrozumieniem i poparciem sfer zainteresowanych.

Muzeum przemysłowe zapowiada wydanie dalszych zeszyców wzbogaconych jeszcze większą ilością ilustracji i modeli nowszych mebli.

Profesor Julian Pażeczkowski. Poszę srebrny św. Stanisława na Skalce — Kraków 1927. 40 — str. 52 — ilustr. 22.

Przedmiotem rozprawy wydanej z wielkim pięctwem dla strony typograficznej tej cenne, publikacji, jest niezmana dotychczas kolom naukowym Statua św. Stanisława wykuta z kilku nastu sztuk blachy srebrnej.

Na podstawie analizy porównawczej posaga na Skalce z tryptykiem św. Stanisława w kościele Mariackim, oraz orutu Kmitły z tymże tryptykiem, autor wysnuwa hipotezę, że posag św. Stanisława na Skalce, jak i ornat z daru Kmitły w skarbcu Katedry krakowskiej z wyjątko haftowanej nartyrolozki św. Stanisława, są dziełami Stanisława Siwozka, syczezera i złotnika. Jeżeli Stanisław Siwozek, nie wykonał ornamentu w swoim warsztacie, to w każdym razie dostarczył projektu lakunm haftarzowi. Być może, że herb Abszac, widniejący na postumencie posagu należy do Stanisława Schonheita vel Schonheita, mieszczanina krakowskiego. Wspomniany Stanisław Schonheit byłby więc fundatorem srebrnego posagu swego patrona.

Jan Hopliński, Serby i spoiwe — Kraków — str. 162 8^o. Podręcznik techniczny dla malarzy został opracowany przez wziętego mawca taniaków pulety, a również konserwatora obrazów, docenta Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Nasza literatura techniczna jest bardzo szczupła, a już specjalnie uboga w dziedzinie techniki malarstwa, to też zakrocie na szerszą skalę dzieło prof. Hoplińskiego wzbogaci wiede malarzy, restauratorów obrazów i konserwatorów.

Publikacji wydana została bardzo starannie przez Muzeum przemysłowe w Krakowie.

Zbiór datok na Fundusz Wrzeskiński.

Życie towarzysów.

Kalendarzyk zebrań.

24 czerwca 1927 r.

Katowice. Zebranie miesięczne Narodowej Organizacji Kobiet o godz. 5 po poł. w Domu Związkowym, przy kościele N. M. P. (sala 3).

Katowice. Zebranie Stow. Młodzieży Pol. pod opieką św. Stanisława Kostki przy kościele N. M. P. odbędzie się o godz. 7 m. 30 wiecz. w Domu Związkowym (pokój Nr. 4). Na porządku dziennym m. l. omówienie uroczystości rocznicy poświęcenia sztandaru oraz wycieczka do Oświęcimia.

Sienianowice. Nadzwyczajne zebranie miejscowej filii Zw. Uch. Śl. odbędzie się o godz. 7 wiecz. w sali p. Uhera, przy ul. Michalkowickiej.

Król. Huta. Zebranie Ogólnego Zw. Podof. Rezerwy Kola Król. Huta odbędzie się 23 bm. o godz. 19.30 w Domu Związkowym.

Mikolów. Zebranie miejsc. filii Zw. Uch. Śl. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Pluty.

25. czerwca 1927 r.

Mata Dąbrówka. Walne zebranie T. C. L. o godz. 6 wiecz. w sali p. Plotnika. Szczegóły w afiszach.

Król. Huta. Zbiórka oddziału młodzieży przy grupie gliwicko-toszeckiej Zw. Pow. Śl. o godz. 7 wiecz. w szkole XIV.

26 czerwca 1927 r.

Tarnowskie Góry. Zjazd wszystkich uchodźców śląskich, zamieszkałych na terenie pow. tarnogórskiego. Program: Godz. 9 m. 30 — uroczyste nabożeństwo; po nabożeństwie zbiórka przed płytą Nieznanego Żołnierza, następnie pochód przez miasto do ogrodu Strzeleckiego; otwarcie Zjazdu o godz. 10 m. 30

Mata Dąbrówka. Zebranie miejsc. filii Zw. Uch. Śl. o godz. 16 w Domu Związkowym.

Kochłowice. Zebranie miejsc. filii Zw. Uch. Śl. o godz. 19.

Lągowice. Zebranie miejsc. filii Zw. Uch. Śl. o godz. 19.

Świętochłowice. Zebranie miejsc. grupy Zw. Pow. Śl. odbędzie się o godz. 14 w lokalu p. Półka, przy ul. Bytomskiej. Na zebraniu tom będzie założony oddział młodzieży męskiej i żeńskiej. Woheć powyższemu uprasza się o przybycie młodzieży.

Ruda. Zebranie Zw. Pow. Śl. grupy Blskowice odbędzie się o godz. 16 w lokalu p. Koleczki. Na powyższe zebranie zaprasza się mło-

dzień, celem zakończenia oddziału młodzieńców przy Zw. Pow. Śl.

Rybnik. Zebranie miejsc. filii Zw. Uch. Śl. odbędzie się o godz. 14 w lokalu p. Cwika, przy pl. Wolności. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji.

Król. Huta. Wycieczka grupy gliwicko-toszeckiej do Grojca. Zbiórka o godz. 6 rano w

szkole XIV, przy ul. 8 Maja. Odpazę o godz. 6 m. 20.

Król. Huta. Zebranie Zw. b. Węźniów Politycznych odbędzie się o godz. 2 p. p. w lokalu p. Radwanostęgo, przy ul. Wodnej Nr. 4. Na zebranie powyższe uprasza się o przybycie członków z Król. Huty, Chorzowa, Łągowic, Lpina, Chropaczowa, Świętochłowic i Wielkich Hałduk.

Wiadomości gospodarcze

POMYSŁNY STAN DOCHODÓW PAŃSTWOWYCH.

Rok kalendarzowy 1927, poczynając od 1. stycznia, wykazuje w poszczególnych miesiącach stale znaczne nadwyżki dochodów państwowych nad wydatkami. Państwo w styczniu rb. dochody państwowe wyniosły 191,3 miliona złotych, wydatki 172,3 miliona złotych, nadwyżka dochodów nad wydatkami 19,0 miliona złotych; w lutym rb. dochody wynosiły 165,5 miliona złotych, wydatki 138,6 miliona złotych, nadwyżka dochodów nad wydatkami 16,9 miliona złotych; w marcu rb. dochody 248,1 miliona złotych, wydatki 221,9 mil. złotych, nadwyżka dochodów nad wydatkami 26,2 mil. złotych. Łącznie w pierwszym kwartale rb. dochody państwowe wyniosły 604,9 mil. złotych, wydatki 542,8 mil. złotych, nadwyżka dochodów nad wydatkami na pierwszy kwartał rb. 62,1 miliona złotych. W kwietniu rb. dochody wynosiły 202,6 mil. zł., w wydatki 166,1 mil. zł., nadwyżka dochodów nad wydatkami 36,5 mil. złotych, wreszcie w maju rb. dochody 210,0 mil. złotych, wydatki 189,8 mil. złotych, nadwyżka dochodów nad wydatkami 20,2 mil. zł. Łącznie dochody za kwiecień i maj br. wniosły 412,6 mil. złotych, wydatki 355,2 mil. złotych, nadwyżka dochodów nad wydatkami 56,7 mil. zł. Ogółem za pięć pierwszych miesięcy br. dochody wyniosły 1017,5 miliona złotych, wydatki zaś 898,7 mil. złotych, nadwyżka przeto dochodów państwowych nad wydatkami wyniosła w tym okresie poważną sumę 118,8 mil. złotych. Z powyższego wynika, że dochody i wydatki państwowe kształtują się w bieżącym roku kalendarzowym nadszpodziewanie pomyślnie.

STAN ŻUŻYCIA WĘGLA NA POLSKICH KOLEJACH.

Zapotrzebowanie węgla dla kolei państwowych wynosi na rok budżetowy 1927/28 — 3 024 614 ton, co stanowi 10% produkcji wszystkich kopaliń polskich. Na paliwo do parowozów zużywa się 2 812 106 ton, na ogrzewanie wagonów 37 143, a na opał w magazynach, warsztatach i stacjach woynych kolei państwowych — 59 213, na ogrzewanie budynków stacyjnych, biur i innych t. p. obiektów reszta, czyli 116 152 ton. Węgiel stanowi 10% wszystkich rozchodów kolei państwowych, każde więc wahanie się jego ceny, czy to w kierunku zwykłym, czy też zniżkowym, odbija się odpowiednio na kalkulacji przewozów i biletów kolejowych.

Kurs walut

z dnia 23-go czerwca 1927 r.

	czeki		gotówka	
	zł	gr	zł	gr
Za 100:				
Marek niemieckich	211	—	210	58
Dol. St. Zj. Am. Półn	801	—	888	—
Dolarów kanadyjskich	801	—	887	—
Funtów szterlingów	4333	—	4324	—
Franków szwajcarskich	171	65	171	31
Franków francuskich	34	88	34	81
Fraków belgijskich	24	75	24	70
Lirów włoskich	50	—	49	90
Floreńców holenderskich	367	50	356	78
Koron szwedzkich	238	75	238	7
Koron duńskich	288	10	287	62
Koron norweskich	230	65	230	19
Koron czeskich	26	44	26	39
Szylingów austriackich	126	51	126	26
Guldenów gdańskich	172	30	171	96
1 marka niem. w zlocie	= 2,127 marek obieg.			
1 złoty w zlocie	= 1 zł 7230 gr obieg.			
1 gram złota	= 5 zł 92 gr "			
1 gram srebra	= 0 l 152 gr "			
Kurs obligacji pożyczki dolarów	= — zł.			

AKCJE WARSZAWSKIE.

Warszawa, 23. 6. Bank Dyskont 134,00, Bank Handlowy 7,00, Bank Polski 141,00—138,00, Bank Sp. Zarobk. 78,00, Łazy 0,42, Warsz. Węgiel 92,00—89,50—90,00 Nobel 42,00, Lipilon 26,00, Modrzewie 8,00, Rudzki 2,15—2,10, Starachowice 58,00—56 Borkowski 2,90.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Berlin, 23. 6. Żyto 275—277, jęczmień 241—245, owies 253—259, kukurudza 188 do 190, mąka pszenna 37,25—39,25, mąka żytnia 35,40—37,40, ospa pszenna 15,00, ospa żytnia 17,25, groch Wiktorja 43—55, groch drobny jadalny 27—30, groch pastewny 22 do 23, peluska 20,50—22,00, wyka 22,00 do 24,50, bób polny 21—23, łubin niebieski 15 do 16, łubin żółty 16—18, kuczy rzepakowe 15,40—15,80, kuczy lniane 19,60—19,90, wyłoki suche 12,60—13,20, wyłoki Soya 17,00 do 19,60, płatki ziemniaczane 33,50—37,00, ziemniaki jadalne białe 4,50—5,05, ziemniaki czerwone 5,20—5,70.

Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach. — Druk „Księgarnia i Drukarnia Katowicka”. Katowice, Warszawska 58.

W poniedziałek, dnia 4. lipca 1927 roku o godzinie 9-tej rano odbędzie się w magazynie konfiskat Rządu Celnego Katowice

Licytacja różnego rodzaju towarów

pochozących z przemysłnictwa, a oprócz tego samochody i brzoiki.
Spis towarów przeznaczonych do sprzedaży można oglądać w Urzędzie Celnym w godzinach urzędowych.

Kino „Apollo” Katowice


Dziś i dni następane!
Nasza najnowsza atrakcja — wielki film porażający

Twoje pożądanie

... jest grzechem

10 wielkich i wzruszających aktów.

Oprócz tego dodatki humorystyczne



W środę, dnia 15 czerwca br. o godzinie 7-mej rano zmarła w Karleszynie, gdzie poranniku swego zdrowia szukała, moja nadzwyczaj dobra i ukochna żona i najdroższa matka

ś. p. Marja Niciewicz

z domu Witkowska

zaopłazona św. Sakramentami.
Pogrzeb odbędzie się w Królewskiej Hucie w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 8.30 z kościoła szpitala miejskiego.
W smutku pogratona rodzina

Józef Niciewicz
Dyrektor Policji Miejskiej i dzieci.

WSZELKIE DRUKI

DLA PRZEMYSŁU I HANDLU w WYKWIETNEM WYKONANIU DOKONANU DO STARCZA

DRUKARNIA KATOLICKA S.A. KATOWICE, WARSZAWSKA 58.

Restauracja „Pias”

Właśc. Stanisław Kulawik
KATOWICE, ulica Warszawska 63 a.

Wydaje smaczne śniadania, obiady i kolacje, po bardzo przystępnych cenach

SPECJALNOŚĆ:

W poniedziałki i wtorki: **grochówka z wędzonką** W środy i czwartki: **wieprzoblete.** W piątki: **haczki.** W soboty **nieprzowie**

Polena się również wszelkie wyroby mięsne własnej fabrykacji w lokalu i do domów.

Pierwszorzędne wódki, wina i piwa.

Sodziękowanie

Niniejszem składam publiczne podziękowanie p. staroście Dr. Potyce za energiczne i celowe zajęcie się mej z bólu na pół przytomnej osoby oraz p. Dr. M. Willmowskiemu naczelnemu lekarzowi szpitala miejskiego, za świetnie przeprowadzoną operację ślepej kieszki.

Katowice, dnia 22. czerwca 1927 r.

W. Weichman
inż. dypl.

Zapisy do szkół

Jednorocznych przysposobienia handlowego zakładanych przez Izbę Handlową w Katowicach odbywać się będą

w Katowicach w Dąbrówce nr. 9 w dn. 27, 28 i 30 czerwca od godz. 10—1

w Król. Hucie w Gimnazjum handlowem od 15 do 30-go czerwca według ogłoszeń Magistratu Królewaka Huta.

w Tarn. Górach w Gimnazjum Państw. 27, 28 i 30 czerwca od godz. 10—1

w Wodzisławiu w kanc. Szkoły powszechnej 27, 28 i 30 czerwca od 10—1

w Sielsku w kancelarii szkoły powszechnej 27, 28 i 30 czerwca od godz. 10—1

Od kandydatów i (rek) wymaga się przedstawienie świadectwa ukończenia pełnej szkoły powszechnej lub trzech klas szkoły średniej, świadectwa urodzenia, świadectwa szczenienia ospy i zezwolenie ojca lub opiekuna. Przyjmuje się młodzież nie starszą niż 16 lat. Początek roku szkolnego 1-go września. Opłata 60 złotych roczna. Jednoroczne szkolenie przysposobienia handlowego będą swiadczą absolwentów z obowiązku chodzenia do szkół dozorczych.

Obelgę

zrzuconą na p. Ignacego Clupkę na zebraniu Związku uchodźców w dniu 18 marca rb. cofam jako bezpodstawną. 969

Halupka Anton

Rozpowszechniajcie naszą Gazetę!

KINO KAMERALNE

W paszczy krokodyla

KINO KAMERALNE

Cennik ogłoszeń

w dzienniku »Polska Zachodnia«
ważny od 1-go czerwca 1927 r.

Za wiersz m/m. lub jego miejsce: na stronie tytułowej 1,00 zł, w tekście 0,80 zł, za tekstem w części ogłoszeniowej 0,20 zł. Nekrologi w tekście 0,80 zł, poza tekstem w części ogłoszeniowej 0,20 zł. Ogłoszenia drobne za słowo 0,20 zł, dla poszukujących pracy 0 10 zł, matrymonjalne 0,30 zł. Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe. — Dla zorientowania Szan. P.T. ogłaszających się w naszym dzienniku podajemy, iż jeden m/m. oznacza wysokość ogłoszenia w m/m., że następnie tam nasz w części ogłoszeniowej poza tekstem równa się 35 m/m., zaś szpalta ogłoszeniowa w tekście równa się dwóm łatom pozatekstowym t. j. 70 m/m. — Administracja jest obowiązana do bezpłatnego powtórzenia tylko w tym wypadku, o ile omyłki drukarskie zmieniły zasadniczo tekst ogłoszenia. — Zastrzeżenie miejsca uzależniamy od względów technicznych. Rachunki nasze są płatne i kaszaralne w Katowicach. Prawo inkausa przysługuje jedynie naszym urzędnikom, zaopatrzonim w specjalne upoważnienie, wystawione przez Dyrekcję Wydawnictwa.